Nr. 118 Czwartek, 27 Maja 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **60 f.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie	ćwierćrocznie	półrocznie
We Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
„ „ z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
Z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
„ „ w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował prowadzącego księgi gruntowe w Złoczowie Józefa Kruczkowskiego starszym naczelnikiem kancelaryi w sądzie okręgowym w Brzeżanach.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował naczelnikami kancelaryi: asystentów kancelaryjnych Jana Józefa Schikułę po za etatem w Tarnopolu i Stanisława Młota w sądzie okręgowym w Złoczowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował prowadzących księgi gruntowe: Stanisława Majkę w Tarnowie, Marka Kreka w Rzeszowie, Józefa Bandołę w Wadowicach, Józefa Kozika w Krakowie, Adama Józefa Firlicińskiego w Nowym Sączu, Adolfa Tippego w Krakowie, Jana Górkę w Krakowie, dyrektorami urzędu ksiąg gruntowych w VIII. randze z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Rozporządzenie

Ministra poczt i telegrafów, zakazujące przewozu artykułów, wyłączonych od wolnego obrotu.

Na podstawie artykułu 10 ustawy o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu z dnia 27 maja 1919 r. (Dz. pr. P. nr. 44, poz. 310), zarządzam, co następuje:

Art. I.

Celem spółdziałania w usunięciu przemycania artykułów, wyłączonych od wolnego obrotu, urzędom pocztowym zabrania się przyjmowania i przewozu przesyłek pocztowych, zawierających artykuły wymienione w wykazie (*Monitor Polski* nr. 111).

Art. II.

Ograniczeniu wskazanemu w art. I. podlegają przesyłki pocztowe tylko w obrocie wewnętrznym, tj. w obrębie b. zaboru austryackiego i b. Królestwa Kongresowego, z wyłączeniem b. dzielnicy pruskiej i Ziem Wschodnich, z któremi te dzielnicami dotychczas nie nawiązano pełnego ruchu paczkowego.

Rozporządzenie niniejsze nie obowiązuje na obszarach plebiscytowych.

Art. III.

Szczegółowe przepisy co do sposobu postępowania z paczkami pocztowemi przy ich nadaniu i przewozie celem wykonania niniejszego zarządzenia, będą ogłoszone w Dzienniku urzędowym Ministerstwa poczt i telegrafów.

Minister:
(—) *L. Tołłoczko.*

Warszawa, dnia 18 marca 1920 r.

Instrukcya

dla powiatowych komisyj do szacowania plonów.

Na zasadzie rozporządzenia z dnia 6 maja 1920 r. (Dz. ust. R. P. nr. 38, poz. 228), zarządzam, co następuje:

1. Powiatowe Komisye szacunkowe plonow mają za zadanie oszacowanie gminami plonów wyszczególnionych w niniejszej instrukcyi ziemiopłodów — w poniżej podanych terminach.

2. Oszacowanie dla większej i mniejszej własności (powyżej i poniżej 100 morgów) winno być odnotowane oddzielnie na specyalnych formularzach, które zostaną rozesłane do powiatów.

3. Przy oszacowaniu należy zwracać baczną uwagę na jakość ziemi i inne warunki wytwórczości; specyalnej uwagi wymaga oszacowanie plonu w gminach, w których grunty różnej jakości zostały obsiane tym samym gatunkiem ziemiopłodu. W takim wypadku zaleca się oszacować wysokość plonu dla każdego rodzaju ziemi osobno i przy obliczaniu plonu przeciętnego dla całej gminy — uwzględnić stosunek, w jakim powierzchnie poszczególnych gatunków ziemi stoją do siebie.

4. W rubryce „obszar zasiewów" należy wpisać obsianą przez każdy gatunek ziemiopłodu powierzchnię ustaloną przy zbieraniu danych, dotyczących zasiewów — na mocy rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 1920 r. (Dz. ust. R. P. nr. 33, poz. 195) w rubryce „zbiór" — sumę osiągniętą z pomnożenia liczby obszaru przez liczbę plonu. Następnie — po podsumowaniu obszaru zasiewów i zbiorów — w pozycyi „razem" należy wpisać przeciętny plon dla całego powiatu, osiągnięty przez dzielenie sumy zbioru przez sumę obszaru zasiewów.

5. Ze sporządzonych w powyższy sposób tablic winien starosta zrobić dwa odpisy, z których jeden przesłać do Ministerstwa aprowizacyi, drugi zaś do województwa. Wysyłka winna nastąpić po upływie terminu przeprowadzenia odnośnego szacowania, to jest dnia 20 lipca, ew. 10 sierpnia, ew. 20 września b. r.

7. Szacowanie plonów winno być dokonywane w niżej podanym porządku, a w każdym bądź razie przed zbiorem podlegającego oszacowaniu ziemiopłodu.

I. Do 20 lipca winno nastąpić oszacowanie:

a) Pszenicy (ozimej i jarej), b) żyta (ozimego i jarego), c) jęczmienia (jarego i ozimego), d) owsa, e) rzepaku ozimego.

II. Od 20 lipca najdalej do 10 sierpnia:

a) gryki, b) prosa, c) grochu, d) kukurydzy, e) rzepaku jarego. f) peluszki na ziarno, g) łubinu na ziarno, h) seradeli na ziarno, i) lnu, k) konopi.

III. Od 1 do 20 września:

a) ziemniaków, b) buraków cukrowych, c) buraków pastewnych, d) marchwi.

Minister Aprowizacyi:
(—) *St. Śliwiński.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:
(—) *Bardel.*

Warszawa, dnia 6 maja 1920 r.

Z frontów.

Komunikaty warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 24 maja b. r.

Na odcinku na południe od Dźwiny słabną ataki nieprzyjaciela, skierowane dotychczas główną siłą w kierunku toru kolejowego przez Głębokie. Nieprzyjaciel ponowił natomiast znacznemi siłami próby sforsowania Berezyny. Szczególnie atakowali bolszewicy nasz przyczółek w Borysowie. Wszystkie uderzenia na linii rzeki Berezy-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 14)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Zamek ów otaczała straż halabardników, ciekawi więc widzieli tylko w przejeździe i zdaleka Wojciecha Jastrzębca, prymasa, ongi biskupa krakowskiego, a inni zasię mówili, że ów mały, czarny człek we fioletach, który często na pokoje królowej się udawał, nie był nikim innym, jeno biskupem płockim Stanisławem z Pawłowa, człekiem zadzierżystym i wojennym, a z wiecznych kłótni z Władysławem, księciem płockim słynącym.

Stawało też pospólstwo na rynku, gdzie od strony ulicy Wiślnej gotowała się czeladź przed kamienicą książąt mazowieckich, czekając na rychły przyjazd Ziemowita, Kazimierza i Bolesława.

Oczekiwał biskup Zbysko przybycia Zygmunta, wielkorządcy litewskiego, ale ten, jako chory wówczas, przysłał jeno posły, którymi byli archidjakon Marcin z Szydka i Dolgerdon, wojewoda wileński. Poczty ich skromne wydawały się wobec wystawności polskiego rycerstwa, ale że braterstwo już spajać poczęto oba narody, biskupa i wojewodę przyjęto uroczyście i umieszczono ich na Wawelu ze wszelką czcią i zaszczyty.

Służba ich rycerska przechadzała się, dziwując się po mieście, a oprowadzali ją bywalcy na Litwie, dworscy ludzie starościńscy.

Zdumiewały się nad długiemi wąsami Litwinów i ich niezrozumiałym językiem mieszczki po kramnicach, oni zasię za łańcuchy i przybrania dawali skóry bardzo osobliwe i kosztowne, jako ludzie jednak skromni i poważni, a świadomi wagi swego poselstwa, nie dawali się wciągnąć w zwykłe innej czeladzi uciechy i zaloty.

Na zamku przyjęto przybyłych z Gródka posłów Stefana, wojewody mołdawskiego, którego hołdu nie doczekał się już chory Jagiełło.

Nie zjawili się dotąd główni przeciwnicy koronacyi Władysława ku żalowi mieszczek, które Spytka i Dzierska, jako okrzyczanych gwałtowników, a rycerzy wielkiej urody, ponad życie ujrzeć były ciekawe.

Spodziewano się ich jednak z godziny na godzinę, gdyż w gospodzie na Kleparzu stanęli już zajazdem Abraham ze Zbąszyna i obaj Strasze, z Białaczewa i z Koscielnik.

Ucztowanie już zaczęło się po domach panów, biskupi naradzali się u Zbyszka, a Mikołaj Gryf, marszałek nadworny podejmował świetnie gości na zamku.

Czeladź panów, co zamożniejsza, zebrała się na winie, szynkowanem jeno w gospodzie pod Wiechą, przy Smoczej Jamie u zbocza Wawelu, inni wypełnili piwnicę pod ratuszem, by warzonem piwem lub choćby białą „szają" za pół skojca pragnienie swe ukoić, inni zasię pociągnęli na przedmieście, gdzie wespół z mieszczanami współzawodniczyli w strzelaniu z łuku i kuszy, a gdzie gościnna rada miejska zobowiązała się już wprzódy zapłacić ich, popisane kredą na stole, rachunki.

Zabawiali się tak wszyscy, a jeśli kędy zazdrosny mąż ze zbyt pochopnym dworzaninem poczynał jakie swary, wdawali się wnet w to pouczeni firtelnicy, którzy sprawę kończyli bez krwi rozlewu.

Baczył na to dbały burmistrz, który krążył po mieście, poprzedzany dla powagi przez łuczników, strony przywiedzione do ratusza sądził krótko i węzłowato, a napastników zbyt zapalczywych groził odesłać pod grodzki sąd staroście.

Szło tak wszystko uroczyście i składnie, chociaż statyści świadomi byli gotującej się burzy, a niewidzialna, a czujna dłoń Zbyszka starała się zbyt gorących posłów ułagodzić.

Wrótono wiele z nieobecności księcia Władysława, który Spytka, jako krewniak, jawnie popierał.

Mówiono też, iż gdy któryś z klejnotnych Ziemowitowi, jako potomkowi Piastów, a siostrzeńcowi Jagiełły, wspomniał o prawach do korony, odparł tenże:

— Rządzę sobie w Rawie po książęcemu, spokojnie. Gdy trzeba przysługi, król mnie prosi, ani ja potrzebuję prosić się króla i panów. Orzeł mój na tarczy skrzydła wznosi, lubo jest bez korony, boję się, żeby je pod koroną opuścił.

Pocztem książę udał się uroczyście na Wawel i przyjął u siebie odwiedziny biskupa.

Stryjeczny jego Bolesław czeski milczał, ale zwolenników swoich otwarcie do wystąpienia nie zachęcał.

Burzył jednak szlachtę nieugięty Abraham ze Zbąszyna, a Strasze wespół ze swoimi wykrzykiwali głośne na Zbyszka obelgi. Niejedno ziarno słuszności było też w plewie, którą w oczy mniej rozważnym sypali. Trafiali na grunt dobry, gdyż naogół lękano się ograniczenia swobód obywatelskich, a panowie z ziemi krakowskiej żżymali się, iż zjazd poznański bez wiedzy ich postanowił obwołać królem Władysława.

W takiej chwili przybył najpierw Dzierżek z Rytwian, który rozmyślnie przejechał pod pałacem Zbyszkowym, prowadząc własną muzykę, by urazić świetnością oczy wuja swego arcybiskupa, a później wjechał bramą Grodzką Spytek w legrowanej zbroi, hucznie, zbrojnie i konno.

V.

U stóp Wawelu, nad zakręcającem się tu ramieniem Wisły, aż ku wzgórzu świętej Bronisławy, rozciągał się ogród królewski, Zwierzyńcem zwany. Od czasów Kazimierza Wielkiego trzymano tutaj sarny, łosie i jelenie, sprowadzane z puszczy niepołomickiej, które następnie w miarę potrzeby szły na stół królewski.

Ogród zacieniony był, pełen szumiących drzew, z których niejedno pogańskie jeszcze czasy oglądało.

Bliżej zamku część zarośli wycięto, zapuszczono trawniki, wabiące ukwieconą swą zielenią, zgotowano ławy i chłodniki.

Było to miejsce zabaw i nauki młodych królewiców.

Opiekowali się nimi Piotr Ryterski, chorąży Jagiełły za czasu bitwy pod Grunwaldem i Wincenty Kot z Dębna, kustosz kapituły gnieźnieńskiej. Nad surowym wojownikiem i biegłym w piśmie i czytaniu duchownym świtała już gwiazda zaszczytów, która pierwszego z nich miała uczynić marszałkiem nadwornym, a drugiego w rychle podkanclerzym, a za lat kilka prymasem Polski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ny zostały krwawo odparte. Na Ukrainie bez ważnych wydarzeń.

Z dnia 25 maja b. r.

Nieprzyjaciel atakował zaciekle nasze prawe skrzydło nad Dniestrem. Przy współudziale sprzymierzonych ukraińskich oddziałów, odparto krwawo wszystkie ataki, oraz wzięto w kontrakcyi miejscowości Zabokrzeze i Opędówkę. W rejonie Żywcewa został rozbrojony statek bolszewicki usiłujący wysadzić desant na prawy brzeg Dniepru. Wzięliśmy przytem 50 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na przedpolu przyczółka mostowego Kijów w akcyi wypadowej zajęliśmy wieś Krasiłówkę i Trebuchowę. Na odcinku Dźwiny i Berezyny nieprzyjaciel atakuje w dalszym ciągu. Równocześnie nad Dnieprem bolszewicy zaatakowali nasz przyczółek Rzeczycy. Wszystkie uderzenia oddziałów czerwonych zostały w aktywnej obronie krwawo zlikwidowane.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik.

Skutki ofenzywy polskiej.

Radio z Moskwy donosi, iż rząd sowietów przesłał rządom sprzymierzonym notę protestującą przeciwko ofenzywie polskiej.

Matin otrzymał depeszę donoszącą, iż Rada Ligi narodów poświęciła posiedzenie swoje obradom nad komunikatem rządu sowietów świeżo otrzymanym. W komunikacie tym Cziczerin oświadcza, że poparcie, którego doznaje ofenzywa polska wyjaśniła zupełnie sytuacyę. W związku z tem rząd sowiecki nie zgadza się na przybycie do Rossyi jakiejkolwiek komisyi pozostającej pod patronatem Ligi narodów.

Rząd francuski wysłał do rządu sowietów następującą depeszę:

Do komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina Moskwa.

Rada Ligi narodów zbadała jak najdokładniej odpowiedź rządu sowietów na radiotelegram wysłany przez radę dnia 17 marca 1920. Rada żałuje, iż rząd sowietów po tak długiej zwłoce w odpowiedzi na propozycye Rady stawia warunki, które są równoznaczne z odmową. Odpowiedź stara się wykazać różnicę między państwami, których przedstawiciele są upoważnieni do uczestniczenia w projektowanej ankiecie. Liga narodów jest stowarzyszeniem międzynarodowem, mającem na celu zaprowadzenie sprawiedliwości i pokoju. Jej delegacye nie reprezentują tego lub owego państwa, lecz tylko samo stowarzyszenie Liga narodów ma nadzieję, że rząd sowietów zmodyfikuje swoją odpowiedź.

Jeżeli rząd sowietów nie będzie w stanie przyjąć do dnia 15 czerwca 1920 warunków postawionych dnia 17 marca 1920, rada Ligi narodów składa na rząd sowietów całą odpowiedzialność za nie przyjście do skutku układów, które miały na celu tylko poprawę ekonomicznej sytuacyi świata i stosunków międzynarodowych.

Narodowy kongres robotniczy.

Przy udziale 734 delegatów i delegatek reprezentujących 374.000 robotników zorganizowanych w Narodowem Stronnictwie Robotników (N. S. R.) Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Westfalii i Wolnego miasta Gdańska oraz Narodowego Związku Robotniczego (N. Z. R.) działającego na terenie Kongresówki Małopolski i Kresów wschodnich odbył się dniach 23 i 24 b. m. w Warszawie w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa narodowy kongres robotniczy, na którym przyjęto wśród powszechnego entuzyazmu uchwałę rozwiązującą obie wyż wymienione organizacye i proklamującą jednolitą organizacyę polityczną polskiej klasy pracującej pod nazwą „Narodowa Partya Robotnicza (N. P. R.)

Kongresowi przewodniczyli pp. J. Rymer z Katowic i J. Bujalski z Tarnowa. W kongresie wziął również udział Minister pracy i opieki społecznej inż. Pepłowski, przyjmowany owacyjnie przez zebranych.

Uchwalone przez kongres rezolucye domagają się zawarcia sprawiedliwego pokoju z równoczesnem stwierdzeniem, że dotychczasowa zaborcza i obłudna polityka sowietów przedłuża wojnę, którą Polska prowadzi dla ugruntowania swojej niepodległości i w imię wolności narodów ciemiężonych przez Rossyę.

Następnie uchwalono wśród wielkiego entuzyazmu koła dla Armii Polskiej i Wodza Naczelnego. Wybrano również delegacyę, która imieniem kongresu złoży Naczelnikowi Państwa wyrazy czci i hołdu.

Z innych uchwał kongresu wymienić należy żądanie zniesienia oddzielnego Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, żądanie przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu w dzielnicy poznańskiej.

Ożywioną debatę wywołały sprawy terenów plebiscytowych przyczem domagano się od Rządu chwycenia się jak najostrzejszych środków celem położenia kresu napadom Czechów i Niemców na ludność polską na ziemiach plebiscytowych. Pozatem uchwalono rezolucyę, żądającą natychmiastowego uchwalenia konstytucyi, rezolucyę w sprawie Wolnego Miasta Gdańska (przeciwko obecnej delegacyi polskiej) w sprawie całkowitego sekwestru ziemiopłodów oraz rezolucyę wzywającą ogół robotniczy do energicznego popierania Pożyczki Odrodzenia.

Drugi dzień kongresu poświęcony był sprawom czysto organizacyjnym i wyborowi władz naczelnych Narodowej Partyi Robotniczej.

Rezolucye P. P. S.

W dniu 28 b. m. na czwartem i piątem posiedzeniu Kongresu P. P. S. w Warszawie uchwalono następujące zasadnicze rezolucye polityczne:

P. P. S. protestuje przeciwko dalszej wojnie i w jej przedłużaniu na wschodzie widzi groźne niebezpieczeństwo dla kraju, który nie może przystąpić do odbudowy i wyczerpuje swoje siły.

P. P. S. domaga się jak najrychlejszego zawarcia pokoju przyczem koniecznem jest, by rząd bolszewicki zrzekł się imperyalistycznych dążeń oraz, aby Rząd Polski dążył do oparcia pokoju nie na prawie zwycięzcy, lecz na porozumieniu i na prawie ludów stanowienia o sobie.

Zjazd P. P. S. domaga się, aby Sejm był rozwiązany i jak najrychlej ustąpił miejsca nowemu Sejmowi.

P. P. S. jako najbliższe zadanie działalności parlamentarnej stawia: zawarcie rychłego pokoju, uchwalenie konstytucyi demokratycznej z Sejmem jednoizbowym, sekwestr artykułów pierwszej potrzeby, realizacyę reformy rolnej, rozwój ustawodawstwa robotniczego.

P. P. S. uważa za pożądane ażeby w razie przesilenia gabinetowego Związek zażądał od przyszłego Rządu i większości tej nowej polityki zgodnej z określonemi powyżej najbliższemi zadaniami. Obecna sytuacya polityczna nie daje kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska, iż członkowie P. P. S. nie powinni wstępować do koalicyjnego Rządu!

Zjazd stwierdza, iż P. P. S. stoi na stanowisku międzynarodowej solidarności proletaryatu walczącego o socyalizm widząc w ideale socyalistycznym najszczytniejsze cele dążeń całej ludzkości, zaś we wspólnie zorganizowanej akcyi całego świata gwarancyę urzeczywistnienia tego celu.

Zjazd stwierdza, że t. zw. trzecia międzynarodówka jest na ogół jednostronną organizacyą komunistycznych żywiołów pod kierunkiem rossyjskiego bolszewizmu. Wobec tego nasuwa się konieczność powołania do życia międzynarodówki nowej, któraby łączyła wszystkie partye socyalistyczne, stojące na gruncie walki klas, samostanowienia narodów, podjęcia władzy przez proletaryat i demokracyę.

Zjazd poleca Radzie naczelnej wysłać na Zjazd genewski delegatów P. P. S., którzyby działali w tym kierunku. Kongres uchwalił polecić centralnemu komitetowi wykonawczemu nawiązanie stałego kontaktu organizacyjnego z partyami socyalistycznemi narodów wyzwolonych z pod jarzma caratu.

W ciągu czwartego dnia obrad kongres przedyskutował i uchwalił program partyjny obejmujący ogólne zasady i określający stanowisko partyi w zakresie polityki międzynarodowej, wewnętrznej, w zakresie sądownictwa, rolnictwa, kwestyi robotniczej, stosunków gospodarczych i i. Program stwierdza, iż P. P. S. dąży do rządów socyalistycznych opartych na masach pracujących.

Po zamknięciu dyskusyi uchwalono wyrazić podziękowanie posłom socyalistycznym za ich całoroczną pracę w Sejmie i poza Sejmem.

O konwencyę z Gdańskiem.

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencya w sprawie zawarcia konwencyi z Wolnem Miastem Gdańskiem przy współudziale gen. komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Macieja Biesiadeckiego, który po naradach powrócił na swoje stanowisko. Przedmiotem obrad było również ściślejsze zespolenie działalności wszystkich władz i urzędów zarówno w Gdańsku jak i w Warszawie.

Wszystkie agendy rządowe w Warszawie koncentrować się będą w referacie gdańskim przy Prezydyum Rady Ministrów.

Ponowny przegląd
roczników 1896, 1900 i 1901.

Ministerstwo Spraw wojskowych nakazało rozp. L. dz. 778/20/214-IT. z dnia 9 kwietnia 1920 r. przeprowadzenie ponownego przeglądu wszystkich popisowych rocznika 1896, którzy otrzymali poprzednio jakiekolwiek zwolnienie lub odroczenie jak też popisowych roczników 1900 i 1901, którzy otrzymali odroczenie ze względu na stan zdrowia (art. 56 : 3).

Lwów, dnia 16 maja 1920.

Powiatowa Komenda Uzupełnień 40 p. p. Lwów zarządza:

1. Komisye przeglądowe będą urzędować: a) dla miasta Lwowa przy ul. Jabłonowskich 11, b) dla pow. lwowskiego, w urzędzie gminnym w Zamarstynowie, c) dla pow. żółkiewskiego w Żółkwi w sali „Gwiazda", d) dla pow. sokalskiego w Sokalu w magistracie.

2. Przed powyższemi Komisyami przeglądowemi o godz. 8 30 winni się jawić wraz z odnośnymi dokumentami wojskowymi t. j. kertą zwolnienia lub odroczenia.

Lwów miasto.

25 maja b. r. popisowi urodzeni w roku 1896, których nazwiska zaczynają się od litery A—L;

25 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1896, których nazwiska zaczynają się od litery M—Z;

27 maja b. r. ochotnicy i dodatkowy przegląd dla popisowych urodzeni w r. 1896 oraz 1900—1901, którzy w ogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się i których nazwiska zaczynają się od liter A—Z;

28 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od litery A—C;

29 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od litery D—G;

31 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od litery H—L;

1 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od litery K—M;

2 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od litery H—O;

4 czerwca b. r. ochotnicy i dodatkowy przegląd dla popisowych urodzeni w r. 1896

Józef Białynia-Chołodecki.

Zapomniane postacie szermierzy wolności z r. 1809.

Górne, urocze chwile przeżywała Galicya, przeżywał Lwów w drugiej połowie maja r. 1809. Owiane nadzieją wskrzeszenia Ojczyzny szły w imię wielkiego cesarza Francuzów bitne wojska polskie pod komendą ks. Józefa Poniatowskiego zwycięskim pochodem w głąb zaboru austryackiego. Zrywały dwugłowe orły Habsburgów, wydawały płomienne odezwy, wzywały ludność do łączenia się, do formowania batalionów pod znakiem niepokonanego Napoleona, zbawcy uciśnionych narodów.

W dniu 27 maja 1809 objęło 16 polskich kawalerzystów z porucznikiem Starzyńskim na czele, w posiadanie Lwów, z którego wyniosły się kilka dni przedtem władze i wojska austryackie, pozostawiwszy w strachu i przerażeniu napływowy świat niemiecki. Odetchnęło swobodnie społeczeństwo polskie, zapłonęło w pełni duchem patryotycznym, zagorzało animuszem wojennym, przy nucie piosnki Wojciecha Bogusławskiego:

„Damy poznać, że krew nasza
Nic z dawnej nie traci,
Dalej wszyscy do pałasza,
A brońmy współbraci!"

Kobiety polskie uścielały kwiatami drogę, rzucały wawrzyny na głowy oswobodzicieli, obejmowały w uniesieniu szyje wierzchowców, a Teodorowa Potocka, dama krzyża gwiaździstego, zdjęła na widok skaleczonego wierzchowca porucznika Ptaszyńskiego, szal ze swoich ramion i owinęła nim krwawiącą ranę zwierzęcia.

Zająwszy wojskową strażnicę ogniową, rozkazał Starzyński ułanom pozdejmować po mieście orły austryackie, podczas gdy ludność ozdobiła swe piersi amarantowo-białemi kokardami, a milicya miejska pozbywała się czarno-żółtych odznak. Wieczorem odegrano w teatrze okolicznościową sztukę, miasto zaś rozgorzało wspaniałą iluminacyą.

Nazajutrz wyjechała ze Lwowa deputacya z burmistrzem Lorenzem na czele, w celu powitania wkraczających generałów: Aleksandra Rożnieckiego i Kamieńskiego, z których pierwszy kazał rozlepić po rogach ulic proklamacyę, zapewniającą mieszkańcom spokój i bezpieczeństwo. Wszystkich urzędników, aczkolwiek Niemców, pozostawiono tymczasowo na stanowiskach, dodano tylko każdej magistraturze, jako nadzorców, krajowych obywateli z grona wybitnych członków polskiego społeczeństwa jak Zamojski, Potocki, Młocki, Łoś, Cetner, Komorowski, Miączyński, Jabłonowski, Kicki, Morski, Chołoniewski, Dzieduszycki, Fredro, Dzierzkowski, Podlewski, Skarbek, Tarnowski, Dulski, Rozwadowski, Gołuchowski, Węgliński, Ostaszewski i t. d.

Podczas gdy obwody i miasta Galicyi formowały nowe bataliony i szwadrony pod znakami Napoleona, a rząd centralny wydał rozkaz tworzenia siły zbrojnej także i z włościaków, rozgrywały się na głównym terenie bitew między Francyą a Austryą, niemniej na polu dyplomatycznem donośnego znaczenia wypadki, zwycięstwa austr. arcyksięcia Karola w walkach pod Aspern i Esslingen, uzyskania ze strony Napoleona pozornego przynajmniej, acz w gruncie rzeczy nie bardzo chętnego sprzymierzeńca w osobie cesarza Wszech-Rossyi, Aleksandra I., chlubna dla oręża francuskiego bitwa pod Wagram, ukorzenie się Austryi i utrata znacznych posiadłości.

W tym czasie wkroczyły do Lwowa (28 czerwca) wojska rossyjskie pod komendą generała bar. Müller-Zakomelskiego i jakkolwiek sojusznicy Napoleona, dały dobrze odczuć swą władzę mieszkańcom miasta. Pobyt ich we Lwowie trwał do 14 grudnia r. 1809.

W czasie opisanych wypadków uformowała się w Stanisławowie organizacya narodowa pod sterem Kajetana Horodyskiego, a w całym cyrkule Stanisławowskim i w części Podola ścierały się zbrojne drużyny polskie z wojskami austryackiemi. Dziarski ułan, wachmistrz, Jaszczuła nazwiskiem, przemknął się w pobliżu Tarnopola sam jeden w głąb obozu austryackiego, dotarł do namiotu komendanta, porwał go z łóżka i wyniósł poza obręb straży i wedet niemieckich.

Nie z samymi tylko Austryakami byli zmuszeni walczyć u wschodnich kresów Polacy. Był tam inny, wewnętrzny, ukryty wróg, były oddziały szpiegów i chłopów, zorganizowane przez Ignacego Brunsteina, właściciela Zaleszczyk. Ubrynkowiec i Podhorzec, który dorobiwszy się wraz z bratem Aronem olbrzymiej fortuny na dostawach dla wojsk austryackich i sprzymierzonych, wyświadczał rządowi austryackiemu rozmaite przysługi, żądając przy zmianie nazwiska Brunstein na Brunicki i uzyskaniu szlachectwa, podniesienia do stanu baronów Państwa.

Ten to Ignacy Brunstein Brunicki rozbrajał oddziały polskie, oddawał Austryakom odebrane konie i broń, a ci postępowali z pojmanymi partyzantami z całą bezwzględnością.

W dniu 15 lipca 1809 stracono w Podhajcach na mocy wyroku sądu polowego podejrzanego o szpiegostwo Iwasia Hawryszą, chłopca z Łuczyniec, w odnośne dnie później zaś wydano wyrok śmierci na 62 jeńców pojmanych w bitwie pod Podpieczarami, a to na porucznika Jana Lipczyńskiego, podoficerów Grzegorza Alexowo, Bazylego Bryłańskiego i Wincentego Świderskiego tudzież na 58 szeregowych.

Pod wpływem groźnego widma Napoleona, złagodzono wyrok pierwszej instancyi, kazano rozstrzelać tylko dwóch wylosowanych: Wasyla Mironiaka i Józefa Zembika, resztę zaś wcielić w szeregi austryackie. Później rozstrzelano Antoniego Falkowskiego, rodem z Wilna, pod zarzutem namawiania żołnierzy do dezercyi.

Niezwykłe współczucie obudziło rozstrzelanie porucznika Jana Kopystyńskiego, szlachcica, rodem z Halicza, który wystąpił z 6 pułku ułanów wojsk austr. i wstąpił w szeregi polskie.

Horodyski uniknął wprawdzie kary śmierci, dzięki zabiegom żony 2-o v. hr. Korduli Fredrowej, zmarł atoli niebawem wskutek udręczeń, doznanych w więzieniu Klauzenburga.

Dziś, gdy święcimy chwile odrodzenia Ojczyzny, gdy odświeżamy w pamięci czyny i nazwiska bohaterów z epoki półtora wiekowej martyrologii narodu, godziwą i słuszną rzeczą jest, postawić przed oczy potomnych zapomniane, nieznane szerszym warstwom postacie, zasłużonych Ojczyźnie bojowników z r. 1809.

oraz 1900—1901, którzy w ogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się i których nazwiska zaczynają się od lit. A—Z;

5 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od lit. P—R;

7 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od lit. S—T;

8 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901, których nazwiska zaczynają się od lit U—Z;

9 czerwca b. r. ochotnicy i dodatkowy przegląd dla popisowych urodzonych w r. 1899 oraz 1900 i 1901, którzy w ogóle nie stawali lub też do ponownego przeglądu nie jawili się i których nazwiska zaczynają się od liter A—Z;

Powiat Lwów.

27 maja b. r. popisowi urodzeni w roku 1896 z gmin mające początkowe litery A—L;

28 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1896 z gmin mające początkowe litery M—Z;

29 maja b. r. dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w r. 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lud do ponownego przeglądu nie jawili się, z gmin mające początkowe litery A—K;

31 maja b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery A—D;

1 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery E—J;

2 czerwca b. r. dodatkowy przegląd dla popisowych urodzonych w r. 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się, z gmin mające początkowe litery L—R;

4 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery K—M;

5 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery N—P;

7 czerwca b. r. dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w r. 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery S—Z;

8 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery R—S;

9 czerwca b. r. popisowi urodzeni w r. 1900—1901 z gmin mające początkowe litery T—Z;

Powiat Żółkiew.

27 maja b. r. popisowi urodzeni w roku 1896 z gmin mające początkowe litery A—Z;

28 maja b. r. popisowi urodzeni w roku 1900—1901 z gmin mające początkowe litery A—L;

29 maja b. r. popisowi urodzeni w roku 1900—1901 z gmin mające początkowe litery M—Z;

31 maja b. r. Dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w latach 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery A—K;

1 czerwca b. r. Dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w latach 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery L—R;

2 czerwca b. r. Dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w latach 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery S—Z.

Powiat Sokal.

4 czerwca b. r. popisowi urodzeni w roku 1896 z gmin mające początkowe litery A—Z;

5 czerwca b. r. popisowi urodzeni w roku 1900—1901 z gmin mające początkowe litery A—K;

7 czerwca b. r. popisowi urodzeni w roku 1900—1901 z gmin mające początkowe litery L—R;

8 czerwca b. r. popisowi urodzeni w roku 1900—1901 z gmin mające początkowe litery S—Z;

9 czerwca b. r. dodatkowy przegląd dla popisowych, urodzonych w latach 1897—1901, którzy wogóle nie stawali lub do ponownego przeglądu nie jawili się z gmin mające początkowe litery A—Z.

3. Każdy z wspomnianych popisowych, który dawniej otrzymał zwolnienie lub odroczenie musi stanąć przed Komisyą Przeglądową tej P. K. U., w której ewidencyi obecnie się znajduje.

4. Popisowi mający prawo do uzyskania ulg (art. 61 : 1 1 i 2) i odroczeń (art. 64 : 1 i 3) winni przedłożyć Komisyi przeglądowej odpowiednie, należycie udokumentowane podania, uzasadniające ich prawa do ulg względnie odroczeń.

Do wspomnianych podań winni dołączyć uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie Dyrekcyi szkolnej, że uczęszczają do szkoły.

5. Uznani przy przeglądzie za zdatnych, zarówno kategoryi „A" (służba liniowa), jak kategoryi „B" (służba wartownicza) otrzymają pięciodniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do właściwej P. K. U. celem odesłania do miejsca przydziału służbowego.

6. Zwolnieni ze służby wojskowej będą: a) którzy przez Komisyę przeglądową zostaną skwalifikowani jako niezdolni do służby wojskowej (art. 56), i b) kapłani i zakonnicy, wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, uznani przez Państwo rabini i uznani przez Państwo duchowni innych wyznań (art. 68).

7. Popisowi z roczników 1896—1901, którzy dotychczas wogóle nie stawali, jakoteż i ci popisowi z roczników 1897—1901, którzy do swego czasu ogłoszonego, ponownego przeglądu nie zgłosili się, mają również jawić się przed Komisyą przeglądową.

8. Uchylający się od przeglądu wojskowego, będą w myśl Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 Nr. 14, punkt 168 pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

UWAGA!

1. Popisowi, którzy korzystają z odroczenia dla studyów naukowych (art. 64), mogą stanąć do ponownego przeglądu w P. K. U. tego miejsca, w którym odbywają studya, zaś popisowi, korzystający z odroczeń lub zwolnień ze względu na stan zdrowia art. (56), mogą po udowodnieniu, że zachodzą poważne trudności do stawienia się we właściwej PKU. stanąć w PKU. miejsca swego obecnego pobytu.

2. Zezwala się, aby popisowi, którzy w czasie trwania odroczenia zmienili miejsce swego stałego pobytu, stawali do ponownego przeglądu w PKU. nowego miejsca swego stałego pobytu.

W obydwu wypadkach należy dotyczące krótkie podanie Komisyi przeglądowej przedłożyć.

Wręczenie listów uwierzytelniających posła polskiego w Waszyngtonie.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje. Dnia 15 b. m. poseł polski w Waszyngtonie ks. Kazimierz Lubomirski wręczył prezydentowi Stanów Zjednoczonych Wilsonowi swoje listy uwierzytelniające przyczem wygłosił następujące przemówienie: Jestem nad wszelki wyraz szczęśliwy, iż w wykonaniu zlecenia Naczelnika Państwa polskiego Józefa Piłsudskiego, przypadł mi w udziale zaszczyt reprezentowania wskrzeszonej Rzeczypospolitej polskiej przy wysokim rządzie Stanów Ziednoczonych. W tej uroczystej chwili uważam się za najszczęśliwszego z uszczęśliwionych odrodzeniem swojej ojczyzny Polaków, gdyż mogę urzędownie w imieniu całego narodu polskiego wyrazić Ci Panie prezydencie uczucia najwyższej czci i wdzięczności, jaką żywi dla ciebie cała przeszło 30 milionowa ludność Polski za to, że w przełomowym momencie dziejów stałeś się wzniosłym wykonawcą dzieła Opatrzności i wyrazicielem szlachetnych idei narodu amerykańskiego. Szlachetny, dostojny i wielki naród amerykański, który w swojej nieskażonej purytańskiej duszy pielęgnuje ideę sprawiedliwości i godności ludzkiej, nie mógł zażywać spokoju i szczęśliwości jakie mu daje potęga państwa bez przywrócenia praw i sprawiedliwości i tam, gdzie panowały dotychczas przemoc i ucisk. Z tego też zapatrywania wynika uznanie pomocy, jakiej naród amerykański udzielał Polsce w chwili jej powstania i udziela jej nadal. Rola Stanów Zjednoczonych w wiekopomnem dziele wskrzeszenia Polski będzie po wieczne czasy jednym z najsławniejszych czynów ludzkości i świetnym tryumfem idei braterstwa narodów. Swiadom tych uczuć swojego narodu, wsparty o wartość moralną i potęgę państwową Stanów Zjednoczonych, podyktowałeś Panie Prezydencie światu przykazania sprawiedliwości międzynarodowej. Idei tej służyła Polska w granicach dosięgalności swoich wpływów w ciągu swojej 1000-letniej historyi. Nie podbijając żadnego kraju orężem, oręża używała tylko dla obrony cywilizacyi od hord wschodu, tolerując i wyprzedzając inne narody europejskie w dążnościach demokratycznych, natchnęła nią swoich sąsiadów do tego stopnia, iż zwiększenia terytoryów państwa były zawsze oparte na woli narodów ościennych i wyraziły się w szeregu dobrowolnie zawartych z Polską związków i unii. Dziś te idee wolności narodu zyskują ogólne uznanie świata, tyrania zaś i przemoc uważane są za przestępstwa i przewrotność. Polska odrodzona, wsparta potęgą Stanów Zjednoczonych patrzy spokojnie w przyszłość i przerwane na 150 lat gwałtami trzech autokratyzmów, posłannictwo swoje podejmuje z niezłomną wiarą w tryumf idei wspólnych Polsce i Ameryce, przyrodzonych obu narodom w dążności do wolności i braterstwa. Tym ideom poświęcili życie dwaj polsko-amerykańscy bohaterowie Kościuszko i Pułaski. Na tych niewzruszonych podstawach spólności duchowej obu narodów Rzeczpospolita Polska dąży do utworzenia jak najściślejszych stosunków ze świetną w tylu dziedzinach przodującą światu rzeczypospolita Stanów Zjednoczonych.

Tym wskazaniom swego Rządu służyć pragnę i tym celom się poświęcić. Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność, jaką odczuwa naród polski dla Stanów Zjednoczonych za to, że w okresie naszej niewoli gdy najeźdźcy nie pozwalali na ziemi polskiej rozwijać naszej kultury narodowej i pielęgnować języka ojczystego, w tym wspaniałym kraju wolności milionowe rzesze wychodźców polskich znalazły schronisko przed prześladowaniami i poszanowanie odrębności narodowej. Lojalna praca tych wychodźców i miłość ich dla Stanów Ziednoczonych a w czasie ostatniej wojny dobrowolne ich zaciąganie się znacznie ponad obowiązek ustawowy, do szeregów armii amerykańskiej i wspólnie przelana krew dla urzeczywistnienia wspólnych ideałów jest zadaniem przyszłych nierozerwalnych węzłów, przyjaźni i szacunku obu narodów.

W odpowiedzi prezydent Wilson wyraził swoją radość z odrodzenia Państwa Polskiego i nadzieję, że stosunki między Polską a Stanami Ziednoczonymi będą miały charakter jak najserdeczniejszy, co przyniesie korzyść obu narodom. Naród polski w urzeczywistnieniu swoich celów i ideałów państwowych, może liczyć na dalszą przyjaźń Stanów Zjednoczonych. Nie gasnąca wdzięczność za usługi oddane w walce o niezależność Stanów przez Kościuszkę i Pułaskiego jakoteż za dalszą współpracę Polaków w Ameryce, którzy na każde wezwanie spełniali swoje obowiązki obywatelskie i przyczynili się do rozwoju i potęgi Państwa, nakazuje Stanom Zjednoczonym nieść pomoc wskrzeszonej do nowego życia Polsce.

W końcu przemówienia prezydent Wilson zaznaczył, że gorące umiłowanie wolności, jakie naród polski objawia, jest rękojmią utrzymania obecnej formy Rządu i w zgodnej współpracy obywateli Państwa Polskiego.

Siedlisko przemytników i szpiegów.

Jak podaje *Kuryer Warszawski* na skutek wiadomości prasy o nadużyciach na pograniczu przybył onegdaj do Sosnowca Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

Komisya śledcza w nocy dokonała w Sosnowcu licznych aresztowań wśród miejscowych przymytników agentów granicznych i osobników podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Podczas badania stwierdzono, iż na terenie zagłębia gnieździ się wielka liczba szpiegów europejskich.

Zgromadzenie stowarzyszeń pokojowych.

Z Berna donoszą: onegdaj odbyło się w Bazylei generalne zgromadzenie stowarzyszeń pokojowych, które zebrały się po raz pierwszy od czasu wypowiedzenia wojny r. 1870/71.

Obecni byli przedstawiciele stowarzyszeń pokojowych różnych krajów.

Pierwszym punktem porządku dziennego była organizacya stosunków pomiędzy państwami, które brały udział w ostatniej wojnie i państwami, które pozostały neutralnemi. Zgromadzenie wybrało komisyą dla spraw Ligi narodów, dla finansów i gospodarstwa.

Wypadek prezydenta Deschanela.

Onegdajszej nocy prezydent Deschanel w drodze Montardus-Boisson uległ następującemu wypadkowi.

W pobliżu Montardus prezydent pragnąc odetchnąć świeżem powietrzem wychylił się z okna wagonu i uległszy chwilowemu omdleniu wypadł na plant kolejowy. Ocknąwszy się wkrótce z omdlenia prezydent udał się do najbliższego posterunku żandarmeryi, skąd podprefekt z Montardus przywiózł go do prefektury. By uspokoić rodzinę prezydent osobiście zawiadomił ją o tym wypadku telefonicznie.

W wypadku kolejowym, któremu uległ prezydent Deschanel pod Montardus doznał on tylko lekkich potłuczeń i stan jego zdrowia jest zupełnie zadowalający.

Ze świata.

= Trzecia delegacya handlowa Rossyi sowieckiej — jak podaje *Daily Mail* — przybyła do Londynu i udała się do ministra spraw zagranicznych, a następnie została przyjęta przez najwyższą Radę ekonomiczną. Delegaci zobowiązali się nie udzielać wywiadów, ani też nie oddawać się propagandzie politycznej.

= Korespondent dziennika *Petit Parisien* telegrafuje z Londynu, że Lloyd George przewodniczył wczoraj na Radzie ministrów, która miała się zajmować wojną rossyjsko-polską i kwestyami, odnoszącemi się do konferencyi w Spa.

= Depesza urzędowa z Madrytu donosi, że we czwartek rozstrzelano gen. Carranzę.

= *Petit Parisien* podaje, iż rząd francuski zamierza wystąpić z projektem ustawy, upoważniającej go do rekwizycyj w ciągu 3 lat zboża krajowego, oraz do zmonopolizowania importu zboża zagranicznego.

= Wbrew fałszywie rozpowszechnianym pogłoskom strajk kolejowy zmniejsza się z dniem każdym. Wielu strajkujących powraca do pracy. W ciągu 2 ostatnich dni na rządowych liniach kolejowych podjęło pracę 2200 funkcyonaryuszy.

= Bułgarski prezes ministrów Stambuliński zrekonstruował swój gabinet w sposób następujący: Prezydyum i wojna; Stambuliński, sprawy wewnętrzne Dymitrow, finanse Teratow, koleje Atanazow, sprawiedliwość Radołow, sprawy zewnętrzne prowadzić będzie prezes ministrów.

= *Matin* donosi, że wydział wykonawczy związku kolejarzy angielskich postanowił na ogólnem zebraniu trzech związków robotniczych, wysłać do Irlandyi komisyę, celem zbadania tamtejszej sytuacyi.

= Marszałek Petain odbywa obecnie podróż inspekcyjną w okolicach nadreńskich: udał się on nasamprzód do Koblencyi, gdzie wysoki komisarz rzeczypospolitej francuskiej Tirad wydał na jego cześć przyjęcie.

Trzeci Maj w Norwegii.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W dniu święta narodowego Trzeciego Maja b. r. odbyło się w kościele św. Olafa w Chrystyjanji uroczyste nabożeństwo. W dniu tym złożyli w poselstwie polskiem swoje życzenia minister spraw zagranicznych, oraz posłowie angielski, włoski, amerykański, finlandzki, meksykański a także charge d'affaires Francyi i Szwecyi.

Prasa norweska powitała serdecznie dzień polskiego święta narodowego.

Ze Związku sędziów Małopolski.
Sekcya Lwowska.

I. Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału dnia 13 maja 1920.

1. W związku z wiadomościami prywatnemi, które nadeszły z Warszawy, omawiano projekt uposażenia sędziów i prokuratorów. Po dłuższej dyskusyi odroczono powzięcie decyzyi do następnego posiedzenia; ponieważ jednak już obecnie istnieje prawdopodobieństwo, że okaże się potrzeba bezpośredniej interwencyi u Rządu, ustanowiono na ten wypadek delegatami prezesa Związku Sznajdra i sekretarza Bańkowskiego.

2. S. Garfein przedstawia wynik dotychczasowych dochodzeń w sprawie pominięcia funkcyonaryuszy sądowych przy rozdziale deputatu w tłuszczach za styczeń b. r. Dochodzenia nie są jeszcze ukończone, gdy to nastąpi, referent zda sprawę i przedłoży wnioski Wydziałowi.

3. Przyjęto deputacyę urzędników kancelaryjnych i służby sądowej w osobach pp. Polakowskiego i Orzecha, którzy przybyli celem porozumienia się ze Związkiem w sprawach aprowizacyjnych wogóle, a specyalnie co do deputatów. PP. delegaci uważają za konieczne dla dobra funkcyonaryuszy sądowych uzyskanie możliwości kontroli nad rozdziałem deputatów i stworzenie w tym celu rady przybocznej przy Urzędzie rozdziel-

dział po zbadaniu faktycznego stanu rzeczy stwierdza przedewszystkiem, iż z artykułami tymi niema nic wspólnego choćby pośrednio, oraz że uczynione p. Czerwińskiemu zarzuty pochodzą z osobistej animozyi pewnych jednostek, a przytoczone fakty częścią nieprawdziwe, częścią tendencyjnie przekręcone.

Uchwałę tę postanowiono zakomunikować p. prezesowi Czerwińskiemu.

2. Przyjęto do wiadomości pismo Prezydyum Sądu apelacyjnego, wedle którego stwierdzono, że nie zdarzyły się wypadki przejścia młodszych sędziów w stały stan spoczynku, natomiast czterej sędziowie zrzekli się swych posad.

3. S. S. Garfein i Bańkowski komunikują ostateczny rezultat dochodzeń w sprawie omówionej na poprzedniem posiedzeniu Wydziału (punkt 2). Wedle tego sprawozdania rzecz ma się następująco:

Ministerstwo aprowizacyi przeznaczyło do rozdziału ogółem 16 wagonów tłuszczu, nadeszło jednak tylko 10 i pół wagonów. Ponieważ zajmujący się rozdziałem deputatów dla urzędników sądowych zgłosili się czym, w którejby zasiadali reprezentanci zrzeszeń prawników sądowych.

Wydział uchwalił w zasadzie postępować w tych sprawach łącznie ze Związkami urzędników kancelaryjnych i sług. Szczegóły będą omówione na następnem posiedzeniu.

II. Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału dnia 16 maja 1920.

1. W ostatnich tygodniach pojawiły się na łamach tut. *Słowa Polskiego* artykuły pod zbiorowym tytułem „Z podwórka p. Czerwińskiego“, w których zarzucono prezesowi Sądu apelacyjnego p. Czerwińskiemu niezgodne z poczuciem patryotycznem forytowanie Rusinów i żydów przed Polakami przy obsadzaniu posad sędziów i urzędników kancelaryjnych i przy rozdawnictwie zapomóg. Wy- o przydział po rozdysponowaniu całego zapasu w myśl polecń Min. aprow. przeto też tłuszczów nie otrzymali. Wydział aprowizacyjny i Puzapp odniosły się telegraficznie do Ministerstwa aprow. w Warszawie o nadesłanie 10 wagonów tłuszczu, z których 5 wagonów ma być już w drodze z Gdańska. Urzędnicy sądowi otrzymają przydział tłuszczów z pierwszego transportu. Wyjaśnienia te przyjęto do wiadomości i tem samem uznano sprawę tłuszczów za załatwioną.

4. Z powodu przypadających na następną niedzielę Zielonych Świąt postanowiono odbyć następne posiedzenie Wydziału w niedzielę dnia 30 maja i zaprosić na to posiedzenie naczelnika Urzędu rozdzielczego, dr Witolda Bartoszewskiego, w celu uzyskania należytych wyjaśnień co do sposobu rozdziału artykułów pierwszej potrzeby i wykonywania należytej kontroli nad tym rozdziałem ze strony interesowanych. Uchwalono równocześnie zaprosić także jako reprezentantów urzędników kancelaryjnych i służby sądowej pp. Polakowskiego i Orzecha.

5. Zatwierdzono opracowany przez sęd. Garfeina memoryał, dotyczący uposażenia sędziów, na podstawie zasad uchwalonych na poprzedniem posiedzeniu Wydziału. Memoryał ten będzie przedłożony Ministerstwu sprawiedliwości, Krakowskiej Sekcyi Związku i Komisyi sejmowej, a także przedstawiony zostanie kompetentnym czynnikom w Warszawie, o ile Ministerstwo sprawiedliwości uzna to stosowne powołać w tym celu delegatów naszego Związku.

Pomyślne widoki przemysłu drzewnego.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Wobec znacznego podrożenia cen materyałów drzewnych oraz kosztów robocizny, produkcya mebli w Szwecyi nie pokrywa wewnętrznego zapotrzebowania. W związku z tem odkrywają się tam bardzo pomyślne widoki dla polskiego przemysłu drzewnego, który po zaznajomieniu się z miejscowemi upodobaniami i wymaganiami mógłby się stać poważnym dostawcą szwedzkiego rynku meblowego. Poszukiwane są zwłaszcza meble wykwintne i w dobrym gatunku. Również i przemysł zabawkarski jest w Szwecyi mało rozwinięty, a zabawki sprowadzane były dotychczas do Szwecyi z Niemiec i to w bardzo poważnych ilościach. Przemysł polski mógłby zatem i w tym kierunku liczyć na powodzenie.

KRONIKA.

Lwów 26 maja 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 27 maja.

Rzym. kat.: Jana Papieża † dnie krzyżowe.

Gr. kat.: Izydora m.

Słowiański: Busława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2 zachód słońca o godzinie 7 minut 56.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 21 stopni.

— **Zakaz wywozu dzieł sztuki.** Wobec krążących pogłosek o szkodliwym — jakoby — wpływie zakazu wywozu z granic Państwa zabytków sztuki i kultury, wydanego Dekretem z dnia 31 października 1918 r., na ceny dzieł sztuki współczesnej (artystów żyjących) Ministerstwo Sztuki i Kultury wyjaśnia, że zakaz rzeczony — w myśl artykułu 19 wspomnianego Dekretu — dotyczy jedynie zabytków a więc takich dzieł sztuki i kultury, które według art. 11 tegoż Dekretu — istnieją nie mniej niż lat 50. Ruchome dzieła zaś istniejące mniej niż lat 50 mogą być uznane za zabytki jedynie w razach wyjątkowych na mocy specyalnej decyzyi Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Z powyższego wynika przeto jasno, że wywóz z granic Państwa dzieł sztuki współczesnej (artystów żyjących), o ile nie chodzi o dzieło wartości wyjątkowej, którego wywóz byłby niepowetowaną stratą kulturalną, nie napotyka żadnych przeszkód, a więc i rzekomy i ujemny wpływ Dekretu na ceny dzieł sztuki współczesnej nie może mieć miejsca. Nieporozumienie to powstało zapewne z powodu konieczności zaopatrywania się w Ministerstwie przez właścicieli wywożonych z kraju dzieł sztuki współczesnej w odpowiednie zaświadczenia stwierdzające swobodę wywozu wobec organów celnych, które nie mogą być oczywiście ekspertami w rzeczach sztuki i wykonują kontrolę w omawianym zakresie, zatrzymując na granicy każde dzieło sztuki.

— **Urząd Emigracyjny.** *Monitor Polski* podaje w nrze 113 rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące utworzenia Urzędu emigracyjnego przy Ministeryum Pracy i Opieki społecznej. Urząd ma przed sobą nader doniosłe zadanie w roztaczaniu opieki nad emigracyą i reemigracyą oraz nad kontraktowaniem robotników do pracy zagranicą. W tym celu Urząd udzielać będzie wiadomości o stosunkach w państwach obcych, aby uchronić robotnika polskiego przed rozpaczliwem położeniem, w jakiem on się zbyt często znajdował na obczyźnie. Na czele Urzędu stoi dyrektor w kategoryi IV. płac, mianowany na wniosek Ministra P. i Op. Sp. w porozumieniu z Ministrem Spraw zagranicznych. Organami Urzędu są: komisarz emigracyjny w Gdańsku i państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. W krajach zaś uznanych za szczególnie ważne dla emigracyi, Minister spraw zagranicznych mianuje na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej osobnych *attaches* do spraw wychodźczych.

— **Z Rady miejskiej.** Na wstępie posiedzenia prezydent Neumann wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zasłużonego obywatela miasta, ś. p. Michała Makowicza, długoletniego radnego miasta.

Z porządku dziennego r. Schneider referował kwestyę oznaczenia wysokości podatku wodociągowego. Wobec znacznego niedoboru wodociągowego, Rada miejska uchwaliła jeszcze w styczniu podwyżkę podatku wodociągowego z dniem 1 stycznia, a Ministerstwo uchwałę tę zatwierdziło. Lokatorowie mają płacić już od 1 stycznia o 15 prc wyżej, lokale sklepowe o 7 i pół prc. wyżej, a opłata za wodę używaną na wodomierze wynosić będzie od 1 kwietnia po 3 Mk. za metr sześcienny. Rada przyjęła powyższą sprawę do wiadomości.

Bez dyskusyi przyjęto do wiadomości referat r. Felsztyna w sprawie wypowiedzenia zarządowi Wojska Polskiego kontraktu dzierżawy błoń janowskich na plac ćwiczeń wojskowych. Wypowiedzenie to nastąpiło ze względów formalnych.

Następnie przedstawił r. Felsztyn zamknięcie rachunków miejskiego zakładu opałowego. W dyskusyi zabierali głos radni: Hauswald, Chajes, wiceprezydent dr. Schleicher, Aleksandrowiczówna, Soupper, poczem zamknięcie przyjęto do wiadomości. Zamknięcie wykazuje za rok 1918/1919 niedobór w kwocie 50.000 kor. Uchwalono zarządowi opału absolutoryum i wyrażono urzędnikom, a w szczególności kierownikowi, radcy Krausowi, uznanie za pracę i postanowiono udzielić urzędnikom remuneracyi.

Nastąpił referat r. dr. Pazdry, jako generalnego referenta budżetu gminy miasta Lwowa na rok 1919/20. Referent podniósł, że komisya budżetowa proponuje, aby budżet przyjęto na podstawie sumaryusza, który nie zawiera szczegółów, lecz tylko końcowe sumy każdej rubryki. Drukowanie takiego budżetu, jak w latach poprzednich, było w dzisiejszych czasach niemożliwe. Proponuje też komisya skrócenie dyskusyi budżetowej w ten sposób, aby po generalnej dyskusyi, przyjąć szczegółowy budżet „en bloc“. Referent zaznaczył, że finansowa gospodarka miasta pozbawiona była budżetu przez dwa lata. Złożyły się na to różne przyczyny, niezależne od miasta. Przedłożony budżet ma wartość oryentacyjną i wykazuje ogólny niedobór około 70 milionów. Referent przedstawił następnie poszczególne pozycye sumaryusza budżetu i wypowiedział szereg uwag na temat przyszłej gospodarki budżetowej, wyrażając zdanie, że równowaga budżetu naszego miasta nastąpi dopiero przy stabilizacyi wartości pieniądza. W końcu przedstawił referent 25 rezolucyj komisyi budżetowej.

Na wniosek r. dr. Wereszczyńskiego postanowiono odroczyć dyskusyę generalną do środowego posiedzenia, a to dlatego, że sumaryusz budżetu rozdano radnym dopiero przed posiedzeniem.

Przystąpiono do dalszego porządku dziennego. R. Terenkoczy przedstawił wniosek w sprawie nabycia od osoby prywatnej sześciu portretów mieszczan lwowskich z XVII. w. dla Muzeum historycznego miasta Lwowa, za cenę 4000 marek. Wniosek uchwalono.

Z referatu r. dr. Pierackiego upoważniono syndyka miejskiego do wniesienia skargi przeciw Abrahamowi Schlechterowi o zapłacenie 127.500 kor. z powodu niedostarczania gminie siana i przeciw E. Kimmelmannowi o uznanie za przepadłą kaucyę w kwocie 5.650 koron i zapłacenie gminie kary konwencyonalnej z powodu nie dostarczania fasoli i mąki kukurudzianej.

Na wniosek referenta ks. dr. Szydelskiego uchwalono podwyższyć docentom gimnazyum im. królowej Jadwigi i dwuklasowej miejskiej szkoły handlowej wynagrodzenie za godzinę z 20 koron na 20 marek.

Przyjęto dalej w zarząd gminy fundacyę zapomogową im. Berischa Wolfa Hausmanna i zaprotestowano przeciw zamierzeniu pozbawienia miast prawa korzystania z państwowego podatku dochodowego.

Na tem posiedzenie odroczono do dziś.

— **Nauczycielstwo lwowskie w sprawie świadczeń gminnych:** Onegdaj odbyło się w sali Pol. Tow. Pedagogicznego ogólne zebranie nauczycielstwa szkół powszechnych we Lwowie w sprawie niedostarczania mu przepisanego ustawą opału i w sprawie podwyżki za karty tramwajowe. Referat na obydwa te tematy wygłosił p. Króliński, poczem wywiązała się obszerna dyskusya, w której bynajmniej wywodów referenta nie zbijano, lecz je uzupełniano coraz nowymi szczegółami. Po dwugodzinnych obradach uchwalono szereg rezolucyj, domagających się świadczeń ze strony gminy na rzecz nauczycielstwa w ramach ustawy z 2[?] maja 1919. Co zaś do kart tramwajowych nauczycielstwo domaga się pozostawienia cen dotychczasowych, motywując swoje żądanie tem, że poświęca poza swoimi obowiązkami bardzo wiele pracy i czasu dla dobra gminy i jej mieszkańców (akcya dożywiania dziatwy, akcya „Dzieci na wieś“, kształcenie młodzieży przemysłowej, analfabetów itp.). W osobnej rezolucyi uchwalonej jednogłośnie, uchwalono wstrzymać się od tego rodzaju pracy, związanej z interesami gminy, jeżeliby ona żądaniu zniżek odmówiła.

— **„Tydzień Czerwonego Krzyża“.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie. Bilans tego „Tygodnia“ tak się przedstawia: Dary 6064 Mk., przedstawienie w teatrze 1.700 Mk., zbiórka uliczna i sklepowa 13.938 Mk. 80 f., odczyt 5.974 Mk., Match footbalowy i popisy skautów 6.286, podwieczorek w hotelu krakowskim 1.770, zbiórka w lokalach 10.042·95 zbiórka w bankach 42.825, wieczór taneczny w Kasynie wojsk. 30.825, wieczór taneczny w Gwieździe 778. — Dochód ogólny 120.165 05 Mk. — Wydatki 9560 Mk. — Dochód czysty 110.605 Mk. 05 f. i 80 koron.

Z powodu wyjazdu p. Tücka nie otrzymaliśmy rachunku z koncertu w Tow. muzycznem.

Nie jestem niestety w możności wymienić osobno wszystkich Stowarzyszeń, Instytucyj, osób prywatnych, które hojne dary składały, ani artystów jako i pań, które ofiarną pracą i poświęceniem przyczyniły się najwięcej do pomnożenia dochodu. Zasyłam więc imieniem Polskiego „Czerw. Krzyża“ wszystkim, oraz całej prasie za bezinteresowną pomoc najgorętsze podziękowanie.

Anna Niezabitowska, wiceprezydentka.

— **Pogrzeb ś. p. Michała Makowicza** odbył się wczoraj popołudniu. Przybyła Rada miejska w komplecie z prez. Neumannem na czele, jawiła się Izba handlowa z prez. Baczewskim, dalej Izba rękodzielnicza z prezesem Schirmerem, straż ochotnicza „Sokół“ i rzesza kolegów zawodowych i przyjaciół zmarłego. Przy wyniesieniu zwłok pożegnał zmarłego imieniem Koła mieszczańskiego Rady miejskiej dr. Bol. Lewicki. Na cmentarzu Janowskim imieniem Izby rękodzielniczej przemawiał prezes p. Schirmer.

— **Kurs dla pielęgniarek i sióstr Czerwonego Krzyża we Lwowie.** Kurs ten rozpoczyna się dnia 7 czerwca i trwać będzie 6 tygodni. Do kursu zgłosić się mogą osoby: 1. niezamężne lub bezdzietne wdowy w wieku od 20—40 lat; 2. cieleśnie i umysłowo zdrowe; 3. posiadające co najmniej ogólno-średnie wykształcenie; 4 prowadzące się moralnie.

Podanie o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum Czerwonego Krzyża (ul. Bielowskiego 6) i dołączyć świadectwa (metrykę, świadectwo zdrowia, świadectwo szkolne i świadectwo moralności).

Uczennice otrzymują wolne mieszkanie w internacie Czerwonego Krzyża i wolną naukę. Zamiejscowym zapewnia się także utrzymanie.

Po skończonym kursie uczennice składają egzamin i po dobrym wyniku nominacyę na „pielęgniarki Czerwonego Krzyża“, z prawem objęcia płatnej posady wyznaczonej przez Prezydyum.

W rok po złożeniu pierwszego egzaminu mogą pielęgniarki po beznagannem spełnianiu obowiązków swych składać drugi egzamin i otrzymać patent na „siostry Czerwonego Krzyża“ z prawem pobierania stałych wyższych etatowych poborów.

Bliższe szczegóły będą później ogłoszone.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie donosi:

Z dniem 24 maja b. r. został ruch pociągów osobowych Nr. 223 i 224 na szlaku Tarnopol-Płoskirów zatrzymany aż do odwołania.

— **Walne Zgromadzenie** członków polskiego Tow. emerytów państw. oraz wdów i sierót, odbędzie się w niedzielę 6 czerwca r. b. o godz. 10 przed poł. w sali przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

— **Włamanie do szwalni Tow. Winc. á Paulo.** Dalsze badania wykazały, że faktycznie wybito dziurę i wyłamano kraty i w ten sposób skradziono paręset sztuk bielizny, a nie jak pierwotnie podano 8 tysięcy sztuk. Pierwsze zeznania poczyniła nie przełożona Zakładu sióstr Wincentego a Paulo, lecz kierowniczka Zakładu szwalni wojskowej (funkcyonaryuszka płatna). O mistyfikacyi kradzieży zatem nie może być mowy. Dalsze śledztwo w toku.

— **Nowe ławki ogrodowe** pojawiły się rano na Wałach Gubernatorskich. Jestto prawdziwa sensacya dla naszej publiczności, które odzwyczaiła się już od widoku przyzwoitych ławek.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę 26 maja o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 akt. E. Kolmana.

We czwartek 27 maja o godz. 7 wiecz. po raz pierwszy „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Z sali koncertowej. Dziś, we środę, odbędzie się koncert na dochód Towarzystwa Ochrony młodzieży. Wykonawcami bardzo interesującego programu będą pp. Janina Baczewska (śpiew), Helena Ottawowa (fortepian), Konstantyn Kruglowski (śpiew) i Paweł Wolanek (skrzypce).

W piątek, dnia 28 b. m., wystąpi po raz drugi w bieżącym sezonie znakomity polski kwartet smyczkowy. Program obejmuje kwartety Haydna i Beethovena oraz słynny kwartet Schuberta na temat „Śmierć i dziewczyna“. Pozostała mała ilość biletów jest do nabycia w magazynie nut Seyfarth[?].

Telegramy P. A. T.

Z Tow. właścicieli realności.

Kraków. W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyły się tu obrady zjazdu delegatów

Towarzystwa właścicieli realności z całej Polski. Do prezydyum honorowego wybrano pp. Suligowskiego i Biernackiego z Warszawy, prezydenta m. Krakowa Federowicza, wiceprezydentów Bellego i Sasrego, na przewodniczącego zaś powołano p. Borkowskiego. Uchwalono między innemi konieczność natychmiastowego przystąpienia wszystkich istniejących stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich w Państwie Polskiem do Związku stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich z siedzibą w Warszawie, ponadto powzięto szereg rezolucyi w kwestyi odbudowy miast i zapobieżenia brakowi mieszkań. Omawiano dalej sprawę utworzenia banku hypotecznego przez wypuszczenie walorów opartych o kredyt hypoteczny, sprawę założenia własnej asekuracyi miejskiej opartej na rodzimym kapitale, oraz kwestyę ujednostajnienia systemu podatkowego na całym obszarze Rpltej i przekazania całego podatku domowego gminom.

Zjazd szewców.

Kraków. Przez oba dni świąt odbywał się tu zjazd chrześcijańskich majstrów szewskich w liczbie około 200. Przewodniczącym zjazdu obrano p. Niemczyńskiego z Warszawy. Obrady tyczyły się spraw zawodowych. Protestowano przeciw zajmowaniu się handlem obuwia przez osoby i instytucye nie mające nic wspólnego z wyrobem obuwia, oświadczono się za ustanowieniem przez Rząd hurtowni skór w miastach z centralami w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przyczem członkami tych hurtowni byliby tylko szewcy. Wreszcie uchwalono założyć jeden wielki związek szewców na całą Polskę i domagać się od Rządu subwencyi i kredytów dla organizacyi szewskiej.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn. Komisya międzynarodowa na Śląsku Cieszyńskim zapowiedziała cenzurę prewencyjną dla pism. Jest to zamach na pisma polskie, ponieważ pisma czeskie tam wogóle nie wychodzą. W rozporządzeniu powiedziano, iż prasę cenzuruje prokurator polski w porozumieniu z prokuratorem czeskim. Jeżeli między obu zapanuje różnica zdań, wówczas rozstrzyga komisya międzynarodowa. Z powodu tego zarządzenia wydawnictwa wszystkich pism polskich na Śląsku uchwaliły wnieść protest do komisyi a zarazem od dnia dzisiejszego zawiesić wszystkie pisma.

Cieszyn. Wczoraj odbył się w Karwinie wiec przy udziale 17 000 osób. Po referacie p. Papugi uchwalono następujące rezolucye: 1. Zebrani na wiecu masowym dnia 25 maja 1920 robotnicy i robotnice trwają przy zasadniczych swoich żądaniach z dnia 20 i 22 maja b. r., które zostaną przedłożone wysokiej Komisyi alianckiej i od których ani na krok odstąpić nie mogą. Wobec terroru i szykan ze strony żandarmeryi czeskiej w gminie czysto polskiej w Karwinie i wobec ostatnich ataków czeskiej żandarmeryi na bezbronną ludność w Karwinie w sobotę dnia 25 maja b. r. robotnicy polscy tem mniej ustąpić mogą uważając żandarmeryę czeską za czynnik, który ludność polską w Karwinie na każdym kroku prowokuje.

Dopóki jeden żandarm czeski w Karwinie pozostanie, nie może być mowy, aby w tem mieście mógł zapanować spokój, ład i porządek. Wobec tego, iż Wysoka Komisya aliancka jako najwyższa władza suwerenna dla Śląska Cieszyńskiego sprawiedliwych i słusznych żądań mimo ostrzeżeń i gróźb przedstawicieli robotników nie uwzględniła, zaś przyjęcie kilku policyantów komunalnych oraz pozostawienie żandarmeryi sprawy spornej nie załatwia, robotnicy uchwalają, że strajk proklamowany nietylko podtrzymują z całą stanowczością, ale oświadczają, iż jeżeli w przeciągu 48 godzin t. j. do dnia 28 maja b. r. do godz. 12 w południe żandarmi czescy z Karwiny nie będą usunięci, strajk generalny górników i koksiarzy stanie się zupełny, przez przyłączenie się do niego wszystkich maszynistów, palaczy i obserwatorów, bez względu na to, jakie konsekwencye dla przemysłu i dla nich samych z tego wynikną.

2. Jeżeli wys. Komisya aliancka nie może sama załatwić tej kwestyi spornej, robotnicy wzywają wys. Komisyę aliancką, aby natychmiast wezwała rządy polski i czeski, by odpowiedzialni pełnomocnicy obu rządów kwestyę sporne załatwili od razu bez plebiscytu i wojny, na którą się zanosi, albowiem jest to jedyny sposób, który się może przyczynić do złagodzenia strasznego napięcia politycznego i antagonizmów narodowych i może usunąć szkodliwą dla ludności działalność niepowołanych czynników.

Cieszyn. Komisya międzynarodowa wezwała jeszcze raz gminy polskie do przedłożenia list wyborczych do plebiscytu. Na to wezwanie między innemi gmina Ogrodzona odpowiedziała, co następuje:

1. Nauczyciele odmówili wszelkiej pomocy przy sporządzaniu list do głosowania tak długo, aż komisya międzynarodowa w Cieszynie odwoła wszelkie zarządzenia odnoszące się do polskiego szkolnictwa, wszelkie zarządzenia krzywdzące Polaków i wystąpi z całą energią przeciwko gwałtom czeskim w Zagłębiu i zaprowadzi ład i porządek w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

2. Ludność gminy przez swoich delegatów zakazała sprowadzania list do głosowania tak długo, aż wszyscy przez Czechów wyrzuceni Polacy będą mogli wrócić do swoich gmin i w Zagłębiu orawskiem zapanuje ład i porządek. Za wykonanie powyższej uchwały czyni odpowiedzialnemi władze gminy.

3. Ludność musi zaprotestować przeciwko gwałtom czeskim i odmówić wszelkich dat osobistych potrzebnych przy sporządzeniu list do głosowania i oświadcza, że do głosowania ani sama nie pójdzie ani nikogo nie dopuści. Zakazała nawet odbierania poczty i wszelkich pism od komisyi międzynarodowej i przeciw wszelkim zarządzeniom przymusowym wystąpi z całą energią.

Z ostatniej chwili.

Minister aprowizacyi we Lwowie.

Minister aprowizacyi przyjeżdża dziś o godzinie 5 po południu do Lwowa i cały wieczór poświęci omówieniu spraw aprowizacyjnych z urzędnikami i władzami aprowizacyjnemi. Godziny przyjęć ogólnych będą podane do wiadomości w jutrzejszych porannych dziennikach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Wstrzymanie wydawania pozwoleń na przywóz do Polski niektórych towarów.

Monitor Polski Nr. 107 z 14 maja 1920 ogłasza obwieszczenie Ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministrami skarbu, aprowizacyi, oraz rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie wstrzymania wydawania pozwoleń na przywóz poszczególnych rodzajów towarów przez linię celną Rzeczypospolitej Polskiej, oraz podaje listę odnośnych towarów.

Ograniczenie przewozu niektórych artykułów jako przesyłek pocztowych.

Monitor Polski Nr. 111 z dnia 19 maja 1920 ogłasza rozporządzenie Ministra poczt i telegrafów zakazujące przewozu artykułów wyłączonych od wolnego obrotu, oraz podaje wykaz odnośnych artykułów.

Międzynarodowy jarmark próbek w Tryjeście.

W jesieni r. b. projektowane jest urządzenie międzynarodowego jarmarku próbek w Tryjeście, w którym wezmą udział oprócz Włoch, następujące kraje: bliski Wschód, Państwa Bałkańskie, Węgry, Austrya oraz Czechy. Czechy zapowiadają swój udział na wielką skalę. Na jarmarku reprezentowane będą wszystkie surowce Bałkanów, Azyi mniejszej i Egiptu, jakie zwykle przez Tryjest przedostawały się do b. Austro-Węgier, a więc skóry, wełna i bawełna, oraz produkty środkowo-europejskie, które tą samą drogą były eksportowane na Wschód i do Afryki.

Prenotacye na pawilony i standy przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela: L. Ufficio Technico di Propaganta Nationale per la Granda Piera Campionaria Internationale a Trieste (Italia).

Nowe frachty przewozowe na Atlantyku.

Towarzystwo żeglugi handlowej obsługujące linie północno atlantyckie, podwyższały poczynając od kwietnia r. b. frachty przewozowe mniej więcej o 50 prc. Fracht dla bawełny, który poprzednio wynosił Ł. 3, 15 s. za tonę obecnie został podniesiony do Ł. 5 5 s za tonę. Frachty dla towarów innych kategoryj uległy podobnej zwyżce. Nowa taryfa została przyjęta przez następujące towarzystwa: Cunard, White Srar, Amerikan, Scyland, Anchor, Donaldson, Atlantic Transport Dominion, Canadion-Pacific.

Komunikacya pomiędzy Warszawą a Konstantynopolem.

Przed kilku tygodniami Ministerstwo przemysłu i handlu zainicyowało uruchomienie pociągu towarowego między Warszawą a Konstantynopolem — tranzytu przez Rumunię i Bułgaryę, któryby to pociąg służył dla przewozu niezbędnych nam surowców tureckich, wywożąc równocześnie fabrykaty polskie.

Jak donoszą przedstawicielstwa R. P. z Bułgaryi i Turcyi, sprawa ta jest przez rządy obu powyższych krajów przychylnie brana pod uwagę. Brak na razie decyzyi Rumunii, jednakże konwencya transportowa, zawarta przed paru miesiącami pomiędzy Polską a Rumunią, daje podstawę do przypuszczenia, że i ze strony rządu Rumuńskiego sprawa pociągu polsko-tureckiego nie napotka na przeszkody.

Francusko-czeski koncern żelazny.

Według prasy czeskiej przeszła przeważna część akcyi „Towarzystwa Górniczo-hutniczego“ w posiadanie grupy francuskiej z firmą Schneider Creuzot na czele. — Do „Tow. Górn.-hutn.“ należą kopalnie węgla w Pietwaldzie i Karwinie oraz huty w Trzyńcu i Lipnie na Śląsku Cieszyńskim. Nabycie tych akcyj stoi w ścisłym związku z równoczesnem uzyskaniem kontroli nad zakładami Skody w Bernie i fabryką maszyn Rustona w Pradze. Wymienione zakłady, mają tworzyć koncern pod egidą firmy Schneider-Creuzot.

Kredyt długoterminowy na odbudowę przedsiębiorstw przemysłowych.

Warunki korzystania z kredytu długoterminowego na odbudowę, udzielanego przez Min. przemysłu i handlu do czasu otwarcia Państw. Zakładu Kredytowego, wydane przez Ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu podadatą 27 marca b. r. zawierają następujące przepisy: o kredyt ubiegać się mogą przedsiębiorstwa przemysłowe, poszkodowane skutkiem bezpośrednich rzeczowych strat, wyrządzonych przez wojnę, przyczem winny one znajdować się na terenie Państwa Polskiego, zaś właściciele ich lub większość współwłaścicieli winni być obywatelami Państwa Polskiego.

Pożyczki te, udzielane na odbudowę budynków fabrycznych, kolejek i wszelkiego rodzaju nieruchomości, oraz na kupno maszyn, narzędzi i urządzeń fabrycznych, winny być zabezpieczone na hipotece mającej być odbudowaną nieruchomości, przyczem wysokość pożyczek nie może przekraczać 70% wartości szacunkowej gruntu, budynków i urządzeń po odbudowie i uruchomieniu przedsiębiorstwa.

Umotywowane podania wraz z dołączeniem odnośnych dokumentów i materyałów należy składać do Ministerstwa przemysłu i handlu.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Baronowa Orczy. 60)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— Wystarczy zadzwonić, podnieść głos, aby i on był pod kluczem za dwie minuty, co?... Lecz mniejsza o to... pan umierasz z chęci mówienia dalej... Proszę więc, mów pan... pańskie uprzejme maniery stają się coraz bardziej interesujące w miarę poważnego nastroju.

— To, co chcę panu powiedzieć, Sir Percy, jest czemś w rodzaju propozycyi zamiany.

— W istocie?... Pan jesteś pełen niespodzianek... zupełnie jak piękna kobieta... A jakież są warunki tej zamiany?

— Z pana strony, czy z mojej... Sir Percy? Skąd chcesz pan zacząć?

— O, z pana strony... proszę bardzo... Czyż nie mówiłem, że pan jesteś, jak piękna kobieta?... Place aux dames, panie łaskawy! zawsze i wszędzie!

— Mój udział w zamianie jest bardzo prosty: Lady Blakeney w towarzystwie pana i pańskich przyjaciół, którzy może są w tem mieście obecnie, opuści Boulogne jutro o zachodzie słońca, wolna i niezatrzymywana, jeśli pan ze swej strony wypełni swoje warunki...

— Nie wiem jeszcze, jakie są warunki z mojej strony w tej interesującej ugodzie... ale przypuśćmy, że ich nie uwzględnię... Cóż wtedy?...

— Wtedy, Sir Percy... odłożywszy na bok kwestyę Czerwonego Biedrzeńca... wtedy zabierze się Lady Blakeney do Paryża i zamknie w więzieniu Temple, niedawno opróżnionem przez Maryę Antoninę — i tam będziemy z nią postępować całkiem tak samo, jak z byłą królową obecnie w Conciergerie.. Czy wiesz pan, co to znaczy, Sir Percy?.. To nie znaczy: natychmiastowe śledztwo i doraźna egzekucya z aureolą męczeństwa przytem... to znaczy: dni, tygodnie, miesiące może nędzy i upokorzenia... to znaczy, że, podobnie jak Marya Antonina, nie będzie mogła zostać samą ani na sekundę w dzień, ani w nocy... to znaczy: ciągłe otoczenie żołnierzami pijanymi okrucieństwem i nienawiścią... zniewagi... wstyd...

— Psie!... Bestyo!... Nędzniku!... Zadławię cię, jak psa za to...

Atak był tak nagły i gwałtowny, że Chauvelin nie miał czasu zawołać o pomoc. Pred sekundą jeszcze Sir Percy siedział na parapecie okna, przysłuchując się pozornie z zupełnym spokojem słowom swego nieprzyjaciela; teraz trzymał go za gardło wyciskając zeń ostatni dech długiemi a wysmukłemi dłońmi, a twarz jego zmieniła się w maskę nienawiści.

— Nędzniku!... Niegodziwcze!... — powtarzał — czy mam cię zabić, czy odwołasz to, coś powiedział?

A potem, nagle puścił go. Nawyczek długoletnich nie można się pozbyć odrazu. Przed chwilą twarz jego była sina z gniewu i nienawiści, teraz oblał ją rumieniec, jakby zawstydzenia, że mógł się tak zapomnieć. odrzucił precz drobne ciało Francuza, jak zwierzę, które ugryzło i przeciągnął ręką po czole.

— Boże, przebacz mi! — rzekł dziwnym głosem — mało brakowało, a byłbym się zapomniał.

Chauvelin szybko przyszedł do siebie. Był on zwinny i zręczny, a nienawiść była w nim większa niż strach. Spokojnie poprawił krawatu, a wciągnąwszy z wysiłkiem powietrze w płuca, rzekł, skoro tylko mógł głosu dobyć tonem zupełnie pewnym:

— Gdybyś mię pan nawet zadławił, Sir Percy, niczbyś przez to nie zyskał. Los skreślony przezemnie byłby wówczas napewno spotkał Lady Blakeney, bo ona jest w naszej mocy, a żaden z moich kolegów nie ma zamiaru ofiarować panu takiej sposobności ocalenia jej, jak ja. — Blakeney stał teraz w środku pokoju z rękami w kieszeniach spodni, znowu spokojny, dobroduszny, panujący nad sobą i absolutnie obojętny. Podszedł całkiem blisko do małej, wątłej figurki swego tryumfującego wroga, zmuszając tegoż, by nań podniósł oczy.

— O!... ach, tak! — przemówił swobodnie — byłbym zapomniał... mówiłeś pan o jakiejś zamianie... o moim udziale w niej... nieprawdaż?... Czy to mnie panu potrzeba?... Chcesz mię pan widzieć w swoich więzieniach w Paryżu?... Zapewniam pana, że oto czenie żołnierzy nie sprawia mi przyjemności, ale w niczem nie zamąci pogody mego umysłu.

— Jestem tego najpewniejszy, Sir Percy — i mogę tylko powtórzyć to, co przed chwilą powiedziałem Lady Blakeney — nie pragnę wcale śmierci tak doskonałego gentelmana, jak pan.

— To dziwne — wtrącił Blakeney z nowym przypływem zwykłej żartobliwości — Co do mnie, pragnę pańskiej śmierci bardzo usilnie — byłoby mniej robactwa na powierzchni ziemi... Ale przepraszam — przerwałem panu... Proszę, bądź pan łaskaw mówić dalej.

Chauvelin nie mrugnął nawet przed zniewagą. Postawa przeciwnika nie obchodziła go teraz wcale. Widział tego światowca, celującego w panowaniu nad sobą, tego wytwornego i znudzonego dandysa, w pętach wszechwładnej namiętności. Za zbudzenie tego pysznego, sennego lwa omal nie zapłacił życiem. Był jednak gotów ponieść z radością wszelkie zniewagi ze strony Sir Percy'ego Blakeney, teraz, kiedy one będą tylko dodatkowem ujawnieniem, że Anglik nie panuje nad swemi wzruszeniami.

— Postaram się być zwięzłym, Sir Percy — prawił, biorąc sobie za wzór afektowane maniery swego antagonisty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 198/19/13. Strona zobowiązana: Abraham Eskres w Zamarstynowie i tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Nachmana Schwadrona jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 czerwca 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Zamarstynów lwh. 518, oznaczenie realności: dom jednopiątrowy z magazynem, szopą i parcelą budowlaną, wartość szacunkowa: 50.615 kor. 45 hal., najniższa oferta 25.308 kor.; ks. gr. Kleparów lwh. 471, oznaczenie realności: grunt, wartość szacunkowa: 54 kor., najniższa oferta: 36 kor. Do realności lwh. 518 ks. gr. Zamarstynów należą następujące przynależności: okna wewnętrzne, zlew, haki, stopnie, piec żelazny, kraty żelazne, klucze, oszacowane na 744 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1920. (3948 2—3)

A. IV. 139/17/54. W sprawie spadkopo ś. p. Marcinie Smereku, rolniku ze Strzałkowic. odbędzie się dnia 26 czerwca 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 68 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności objętych lwh. 219 i lwh. 46 ks. gr. gm. Strzałkowice i z kompleksami gruntowymi, a to: A. Realność obj. lwh. 219 ks. gr. Strzałkowice: I pgr. 353, 354, 1059 oszacowana na 1.000 koron, II. pgr. 1056 oszacowana na 3486 kor., III. pgr. 1057 oszacowana na 1935 koron 25 hal., IV. pgr. 1058/1 1058/2 oszacowana na 1178 kor. 75 h; B. Realność obj lwh. 46 ks. gr. Strzałkowice: V. parc. bud. 10 pgr. 2149, 523, 521/2, 595, 596/2 oszacowana na 4000 koron. II pgr. 594/1, 594/2, 597/2, 597/3 598/2, 599/2 i 600/2 oszacowano na 4741 koron 25 hal., VII. pgr. 592, 593, 601/2, 602/2 oszacowano na 770 koron. Poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 8 maja 1920. (4820 1—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Cb. 36/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Jadłosiowi z Czernilawy wniósł do sądu tutejszego Wasyl Jadłoś, po Iwanie, z Czernilawy, pozew o uznanie własności 1/5 i 1/8 z 1/5 części realności lwh. 345 ks. gr., gm. Czernilawa oraz zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1920 r. na godzinę 9 przed południem w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Jadłosia ustanawia się kuratorem ad actum dr. Filipa Guttmana, adwokata w Jaworowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Jadłosia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, 21 kwietnia 1920. (4782 2—3)

L. 5656/1920 (4728 3—3)

Obwieszczenie

w celu nadania trafiki tytoniowej w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej l. 302 obecnie prowizorycznie wykonywanej przez inwalidę Marosyaniego niniejszem rozpisuje się publiczną konkurencyę na obsadzenie trafiki tytoniowej w Nowym Sączu Materyały tytoniowe z wyjątkiem cygar zbytkownych ma się pobierać w Urzędzie sprzedaży w Nowym Sączu. W okresie rocznym od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 pobrano dla tej trafiki materyał tytoniowy w wartości 30 579 kor. od czego zysk trafikanta wynosił 3 057 kor. 90 hal.

Wszystkie wydatki, połączone z prowadzeniem obsadzić się mającej trafiki ma nabywca sam ponosić.

Bliższe daty co do dotychczasowych dochodów przedsiębiorstwa i co do wydatków, pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę, można powziąć z wykazów dochodu i wydatków pokrywanych przez poprzedniego zawiadowcę można powziąć z wykazów dochodu i wydatków przechowywanych w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu albo w Nadzorze straży skarbowej w Nowym Sączu. Skarb Państwa nie ręczy jednak za to, czy dochód wymieniony w niniejszem obwieszczeniu, albo w wykazach dochodu i wydatków także w przyszłości faktycznie zostanie osiągnięty.

Oferty należy wnosić odpowiednio do postanowień przepisu o obsadzaniu trafik.

Trafika może być prowadzona tylko w miejscu dotychczasowem, albo w innym odpowiednim domu w najbliższem sąsiedztwie położonym, a przedewszystkiem w Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej i ma być wykonywana samoistnie i ma być odgraniczona od przemysłu z trafiką połączonego. Żądanie poborów należy wyrazić przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku trafikanta.

Wadyum wynoszące 306 kor. należy złożyć przed wniesieniem oferty w Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez Pocztową Kasę Oszczędności za pomocą dowodu złożenia lub poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym druku urzędowym prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w urzędowych kopertach zamkniętych i zapieczętowanych najpóźniej do dnia 10 czerwca 1920 godz. 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na przepisanym urzędowym formularzu nie wchodzą w rachubę, jako nienadające się do przyjęcia.

Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się w biurze komisyjnym Nr. 16 podpisanej Władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej.

Oferenci są związani swemi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej.

Inwalidom wojennym, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej wojnie przysługa pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 5 maja 1920.

L. 6142/1920 (4709 3—3)

Zawezwanie.

Dnia 22 kwietnia b. r. zakwestyonował sekcyjny żandarm z Rożnowa, Rudolf Nowicki, 27 kg. 370 gr. tytoniu zagranicznego i 1285 litrów wódki w Rybnie u osoby nieznanej z nazwiska i miejsce pobytu. Wzywa się niniejszem wszystkich, mogących sobie rościć pretensye do powyższego tytoniu i wódki aby w ciągu dni 90 zgłosili w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi, gdyż w razie przeciwnym postąpi się z tymi przedmiotami podług prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 10 maja 1920.

L. 2294 K. L. 14 (4714 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia wykonawczego Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w przedmiocie likwidacyi „Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem we Lwowie w likwidacyi“ z 15 kwietnia 1920 podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie pretensye do powyższego Zakładu należy zgłaszać (przy równoczesnem przedłożeniu dowodów na ich poparcie) pod adresem Zakładu Lwów, ul. Lindego l. 9 III. p. pisemnie, lub ustnie w godzinach urzędowych, w terminie nieprzekraczalnym do 30 czerwca b. r. włącznie.

Lwów, dnia 18 maja 1920.

Wojenny Zakład dla obrotu zbożem.

Dyrektor: Dr. Gałuszka m. p.

Komisarz Gł. Urzędu Likwid. Rady Rządu: Podleski m. p.

L. 6952/20 (4758 2—3)

Zawezwanie.

Dnia 18 października 1918 zakwestyonowano na podwórzu przed domem Izraela Malza, w Twierdzy lk. 23, beczkę z wódką w ilości 790 l.

Niniejszem wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do tej wódki, ażeby w terminie 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego zawezwania zgłosił się w tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z wódką wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarkowego.

Rzeszów, dnia 10 maja 1920.

C. II. 177/20/1. Przeciw ks. Iwanowi Terebuszko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego Oddz. II. w Przemyślanach przez Jana Niesiołowskiego, właściciela dóbr w Lipowcach, zastąpionego przez dr. Patrucha, adwokata w Przemyślanach, pozew o zapłatę 2 500 kor. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 1 lipca 1920 r. o 9 rano biuro Nr. 3 Celem strzeżenia praw ks. Iwana Terebuszki ustanawia się p. dr. Stanisława Cieleckiego, adwokata krajowego w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie księdza Iwana Terebuszkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Przemyślany, dnia 4 maja 1920. (4787)

C. II. 370/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Samuela Plach wniesiony został do sądu powiatowego w Kosowie przez Mosesa Brimla recte Burmel w Kosowie pozew o własność. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 5 lipca 1920 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw rzeczonej nieobjętej masy ustanawia się p. dr. Frenkla, adwokata w Kosowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczoną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, dnia 2 kwietnia 1920. (4784)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Krakowcu przeciw Iwanowi Mryciak pto 787 koron E 1225/12 wyznaczoną została na dzień 21 czerwca 1920 r. o godz. 10 w tutejszym sądzie rozprawa działowa co do złożonej ceny kupna w kwocie 2.751 koron Wobec zniszczenia ksiąg gruntowych wzywa się wszystkie osoby roszczące sobie pretensye do tej ceny kupna za sprzedane lwh. 238, 414, 418, 642, 795 i 919 gminy Bonów, aby swe pretensye przed lub przy rozprawie zgłosiły i stopień hipoteczny wykazały. cena kupna bowiem zostanie rozdzieloną tylko na pokrycie zgłoszonych i wykazanych wierzytelności.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 10 maja 1920. (4845)

Cg. IV. 221/20 (2). Przeciw Wiktoryi z Wronów Mikołajczykowej z Klikowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Tarnowie przez Andrzeja Wronę i Annę z Cierpichów Wronową w Klikowy pozew o zniesienie współwłasności realności lwb. 561 gm Klikowa zpa. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 16 czerwca 1920 r. Celem strzeżenia praw pozwanej Wiktoryi z Wronów Mikołajczykowej z Klikowy ustanawia się p. Walentego Marę, gospodarza w Klikowy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Tarnów, dnia 11 maja 1920. (4842)

Ogłoszenie.

Dr. Teodor Knicikiewicz wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 16 maja 1920. (4778)

Prez. 11.117/20 (4824 1—3)

Notaryusz Robert Han przeniesiony z Wadowic do Tarnowa obejmuje urzędowanie w Tarnowie w dniu 25 maja 1920 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 19 maja 1920. (4824 1—3)

Konkursa.

Nr. 24 (4506)

Konkurs.

Lwowska Izba Kontroli Państwa ogłasza konkurs na obsadzenie kilkunastu posad starszych kontrolorów z uposażeniem według kategoryi VI. etatu płac, dalej kilkunastu posad kontrolorów tudzież posad księgowych (VII. kateg.) pomocników kontrolorów i pomocników księgowych (VIII kateg.) wreszcie kilka posad rachmistrzów (X. kateg.) i urzędników kancelaryjnych (IX. X. i XI. kateg.).

Przy obsadzeniu posad starszych kontrolorów, kontrolorów i pomocników kontrolorów uwzględnieni będą przed innymi kandydaci, którzy ukończyli Uniwersytet lub równorzędne zakłady naukowe i złożyli przepisane egzamina.

Podania zawierające krótki opis przebiegu życia i odpisy świadectw wnosić należy do Lwowskiej Izby Kontroli Państwa ul. Chorążczyzna 17, a to jeśli kandydat pozostaje w służbie państwowej lub autonomicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy.

Lwów, dnia 15 maja 1920. (4506)

Upadłości.

S. 4/12/443. W sprawie upadłości jawnej spółki handlowej Primus i S. Iglicki we Lwowie oraz osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Władysława Primusa i Kornelii Primus ustanawiamy komisarzem konkursowym dr. Zygmunta Hahna sędziego okręgowego we Lwowie, a zgodnie z wnioskiem komisarza konkursowego dla wierzycieli nie mieszkających w siedzibie sądu, a to firm: Karol Gianni jun. w Wiedniu poz. 3, Silberstein et S. w Wiedniu poz. 5, Matz et Comp. Wiedeń poz. 12 i Berlinie poz. 57, Edmund Tietze mechaniczna tkalnia w Romburgu poz. 21, Zygmunt Wolf kupiec Wiedeń poz. 22, Józef i Leopold Quittner w Wiedniu poz. 24 i 240. Schenfeld u. Wolfers w Hamburgu poz. 35, Jakób Józef Kohn I. austr, Tow. akc. wyrobu giętych mebli w Wiedniu poz. 37, R. Jaeckla następcy w Wiedniu poz. 38, Wilhelm Knoll w Wiedniu poz. 39, Jan Dworzak w Wiedniu poz. 41, Siegfried Herzog w Wiedniu poz. 45, Retzer et Standner w Wiedniu poz. 45, Societe fraco autrich. peurlesarts industriels Langner et Comp. w Wiedniu poz. 52, Caro et Jellinek Ska z ogr. por. w Wiedniu poz. 59, M. Feber et Comp. Wiedeń poz. 66, Ginsky w Wiedniu poz. 67, Wolf Bader et Comp. Wiedeń poz. 69, Br. Thonet w Wiedniu poz. 70, M. Grabs Synowie w Wiedniu poz. 71, Edwarda Morawetza w Eipel poz. 72, Oppenheimer u. Hartog w Berlinie poz. 73, D. Henryka Klingera w Wiedniu poz. 74, Bund et Denekner w Bremie poz. 75, D. C. Draschler w Wiedniu poz. 76, Bracia Wolf w Gross Sieghardt poz. 77, Karol Wagner et Comp. Mafferdorf Czechy poczta Prosswitz a/d. Weisse poz 78, Ulbrichet Comp. w Wiedniu poz. 89, I. Wiedeńskie Stow. stolarzy wiedeńskich dla sprzedaży i eksportu w Wiedniu poz. 91, „Viktoria“ Tow. akc. fabryka mebli twardych wełny drzewnej i towarów drzewnych poz. 92. Matens Herti et Comp. w Wiedniu poz. 99, Emanuel Pach w Wiedniu poz. 100, Issac Schen et Foffe w Berlinie poz. 105, Sandor Pollak w Tata Tavaro poz. 110 Lotti Nussbaum w Wiedniu poz. 147, Walenty Austerlitz w Wiedniu poz. 171, P. Piette w Bubenbach poz. 185, kuratora w osobie dr. Wiktora Kulikowskiego adwokata we Lwowie, na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli § 111 u. k.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 26 marca 1920. (4350)

B. S. 21/12/110 (4848)

Sprawa konkursowa Benziona Schora ze Strusowa.

P. Zarządca masy konkursowej wniósł o zezwolenie na sprzedaż z wolnej reki młyna wodnego w Warwaryńcach objętego lwh. 1211 tej gminy za cenę 264 000 kor., a na zabezpieczenie roszczeń wierzycieli, którzy nie zgodzili się na zniesienie konkursu złożył do sądu kwotę 3.000 kor. Po myśli § 148 O. K. wyznacza się rozprawę nad tym wnioskiem na dzień 2 czerwca 1920 godz. 10 przed południem w tut. sądzie z uwagą, że nie jawienie się wierzycieli względnie brak sprzeciwienia się będzie uważane za zgodę na tę sprzedaż.

Trembowla, dnia 19 kwietnia 1920.

Komisarz konkursowy.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 146/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Alberski z Chechoł w czasie mobilizacyi powołany do służby wojskowej po przydzieleniu go na krótki czas do posterunku żandarmeryi w Ropczycach, w r. 1918 po zawarciu rozejmu z Rossyą na front albański. W roku 1918 zachorował w Albanii na malaryę i został odesłany do szpitala w Skutari, zkąd pisał dwie kartki donoszące o swej chorobie, z których ostatnia nadeszła do żony w październiku 1918, poczem wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i § 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. zarządza się na wniosek Karoliny z Kopalów Alberskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osby za zmarłą. a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Tadeuszowi Folnerowi. adwokatowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Tomasza Alberskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1921 sąd tut. na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 10 kwietnia 1920. (4621 3—3)

T. V. 37/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Szewczuk urodzony 6 lutego 1887, rolnik z Horodnicy, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Horodnicy z daty 21 lutego 1920.

Gdy zatem można- przyjąć, że zachodzą wymogi ustawy uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Zofii Szewczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu dr. Feilesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Szewczuka, na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 19 marca 1920. (4695 3—3)

T. 44/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób (Jacko) Petryk urodzony 2 kwietnia 1872 w Boniowicach i tam zamieszkały. syn Tymka i Kseni, żołnierz obrony krajowej, zmarł w marcu lub kwietniu 1916 jako jeniec wojenny w szpitalu w Rossyi.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Petryk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego 2 maja 1900 z Katarzyną Petryk za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Wojtowiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jakóba (Jacka) Petryka wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 27 marca 1920. (4485 3—3)

T. 581/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Żeźło urodzony 30 listopada 1870 w Mokrotynie pow. Żółkiew i tamże stale zamieszkały, z chwilą mobilizacyi w sierpniu 1914 r. powołany został do służby w wojsku austryackiem w lecie 1915, według zeznań świadków we wsi Świniarsko pod Nowym Sączem, zachorował na cholerę i miał umrzeć w szpitalu epidemicznym w Nowym Sączu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdraża się na wniosek Maryi Żeźło postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Józefowi Braunerowi, którego ustanawia się kuratorem.

Grzegorza Żeźło wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 grudnia 1919. (3838 3—3)

T. 130/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Borowiak syn Antoniego i Konstancyi, urodzony w Wielunicach 11 listopada 1887, żołnierz 18 p. piechoty strzelców, zmarł jako jeniec wojskowy w szpitalu w Kniaginie gubernii Niżgorodzkiej 22 grudnia 1916.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 217 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Borowiakowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego w Miżyńcu dnia 17 czerwca 1913 z Maryą z Szwertlichów Borowiakową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. Franciszkowi Radziszowskiemu, notaryuszowi w Niżankowicach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Marcina Borowiaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 kwietnia 1920. (4489 3—3)

T. V. 3/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Karczak vel Wasyłyszyn lat 23, rolnik z Małowa pow. Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Małowie z dnia 10 lutego 1920 r. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Stacha Melnyczyna stwierdzonem zostało, że Pawło Karczak vel Wasyłyszyn w drugiej połowie sierpnia 1914 brał udział w bitwie pod Narajowem.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją ustawowe domniemania z § 24 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Anny Szestiuk zam. Karczak postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Patatoffowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Pawła Karczaka vel Wasyłyszyna, na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po 1 września 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 20 lutego 1920. (4332 3—3)

T. V. 33/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kozak urodzony w roku 1888 rolnik z Dubowiec pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkanie i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od 3 maja 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza zwierzchność gminy Dubowce z dnia 4 lutego 1920.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego żony Naści Kozak postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Patatoffowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Kozaka na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (4739 2—3)

T. IV. 121/19 (7). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Przydział w Borku wielkim, powołany w sierpniu 1914 do świadczeń wojskowych przy podwodach, został następnie w r. 1916 pobrany do wojska przydzielony do pułku piechoty w Jarosławiu. W listopadzie 1917 otrzymała Marjanna Przydział od Jana Przydziała, męża swego z frontu albańskiego dwie kartki polowe, w tych w drugiej wiadomość, że jest bardzo chory i idzie do szpitala, poczem Jan Przydział nie dał już żadnej wiadomości o sobie. Według zeznań Wilhelma Krafta, sierżanta żandarmeryi, nadeszło w lecie 1918 do posterunku żandarmeryi w Czarnej, gdzie był wówczas komendantem — zawiadomienie, że w szpitalu we Lwowie o śmierci Jana Przydziała z wezwaniem, aby zawiadomić rodzinę zmarłego, że może pozostałe po nim rzeczy zabrać; wskutek czego świadek udał się do urzędu gminnego w Boreczku, gdzie tej samej treści pismo wpłynęło i polecił sekretarzowi gminnemu Dachowskiemu. zawiadomić żonę Jana Przydziała o treści pisma. W której miejscowości Jan Przydział miał umrzeć i wogóle czy miejscowość była wymieniona tego nie pamięta.

Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Maryanny Przydział postępowanie. celem uznania za zmarłego Jana Przydziała. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Tadeuszowi Folnerowi, adwokatowi w Tarnowie. którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Przydziała wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 lutego 1920. (4618 2—3)

T. 240/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Ruczenczyn. Iwan Ruczenczyn urodzony 17 kwietnia 1888 i zamieszkały w Uhrynowie starym, powołany ogólną mobilizacyą w r. 1914 do służby w austr. wojsku, nie dał od tego czasu o sobie żadnych wiadomości. Swiadek Onufry Baziuk zeznał, że w jego obecności czytał kartkę proboszcz gr. kat. w Uhrynowie, która nadesłaną była z Czerwonego Krzyża, a w której donoszono, że Iwan Ruczenczyn w r. 1914 pod Żurawicą w czasie oblężenia Przemyśla zginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Iwan Ruczenczyn poniósł śmierć, przeto na prośbę Paraski Ruczenczyn żony Iwana zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub Fedora Morys w Uhrynowie starym Sp. Kałusz, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 sierpnia 1920 o zaginionym Iwanie Ruczenczyn.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 14 grudnia 1919. (4447)

T. 219/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Lipnickiego. Jan Lipnicki urodzony 22 kwietnia 1884 w Sieniawie, zamieszkały w Dźwiniaczu pow. Sołotwina, powołany ogólną mobilizacyą w r. 1914 do wojska austr. armii i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Swiadek Leonard Kenner zeznał, że w roku 1915 mówiło mu kilku wojskowych, że Jan Lipnicki został w bitwie w Porohach ranony, zmarł i został tamże pochowany. Miało to miejsce w roku 1915 w lecie podczas bitwy karpackiej.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Jan Lipnicki poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek Maryi Lipnickiej w Dźwiniaczu postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo Franciszka Gnefę w Sołotwinie, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 sierpnia 1920 o zaginionym Janie Lipnickim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 kwietnia 1920. (4446)

T. IV. 157/19 (7). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Stanisław Majka z Róży, szeregowiec 57 pp. pełniąc służbę na froncie rossyjskim dostał się dnia 28 sierpnia 1914 do niewoli rossyjskiej i został osiedlony we wsi Wańkowa powiat Kański w gubernii Tomskiej, skąd pisywał często do swej żony Apolonii, która ostatnią wiadomość otrzymała od niego w maju 1915. Z końcem lata 1915 r., jak wynika z zaprzysiężonych zeznań Wojciecha Kurtyki i Józefa Haldana, Stanisław Majka zachorował, jak zeznał świadek Józef Hołdan, prawdopodobnie na zapalenie płuc i wkrótce, bo po upływie tygodnia zmarł. Swiadek Wojciech Kurtyka odwiedził go dwukrotnie w czasie choroby i widział go zmarłym, a obaj wymienieni świadkowie byli na jego pogrzebie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnem że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Apolonii z Jarząbów Majka postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 sierpnia 1920 albo sądowi lub panu adw. dr. Syruczkowi, którego ustanawia się kuratorem. udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 kwietnia 1920. (4385 1—3)

T. 31/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Salija. Michał Salij urodzony 4 października 1891 i zamieszkały w Sciance Sp. Potok złoty, powołany w r. 1914 do wojska odszedł w pole i od tego czasu nie ma od niego ani o nim żadnych wiadomości. Swiadek Mikołaj Antosików zeznał, że w jesieni 1914 r. w czasie walk koło Bochni Michał Salij trafiony kulą karabinową w głowę, zginął na miejscu, a następnie świadek był obecnym na jego pogrzebie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Salij poniósł śmierć, przeto wdraża się na prośbę Tatianny Salij postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo Iwana Zmuda w Sciance Spow. Potok złoty, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 30 sierpnia 1920 o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 maja 1920. (4595)

T. IV. 32/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Wojciecha Longosza. Józef Wojciech dw. im. Longosz z Brzezin, powołany w r. 1914 w czasie mobilizacyi do służby wojskowej przy 90 pp. 13 komp., został wysłany niedługo potem na front rossyjski, gdzie jak zeznał świadek Jan Mucha w czasie walk nad Sanem pod Rudnikiem we wrześniu 1914 został raniony odłamkiem szrapnela w bok, wskutek czego stracił przytomność i nie patrzał na oczy, a następnie w tym stanie został zabrany z placu boju przez sanitetów. Od żołnierzy, których nazwisk sobie nie przypomina, słyszał świadek Jan Mucha, że Józef Wojciech Longosz w drodze do szpitala wojskowego zmarł. Ostatnią wiadomość miała o nim żona Katarzyna Longosz z listu zaopatrzonego pieczęcią poczty polnej z dnia 29 sierpnia 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. ust. cyw., § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Katarzyny z Zawilińskich Longoszowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Michałowi Kryplewskiemu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Wojciecha Longosza wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 5 stycznia 1920. (4742 1—3)

T. 154/19 (6). Wiktor Biernacki, rel. rzym. kat., urodzony w Nowosiółce koropielckiej, zamieszkały jako zarządca dóbr w ostatnich latach w Nowosiółce podhajeckiej, brał jako żołnierz austr. 58 p. p. udział w zimie 1914 w walkach w Karpatach i od tego czasu zaginęła o nim wszelka wiadomość.

Wobec tego na prośbę żony jego Klementyny z Buszów poślubionej w Żubszczu 18 lutego 1906 wdraża się postępowanie celem uznania Wiktora Biernackiego za zmarłego, a małżeństwa jego za rozwiązane, ustanawiając p. dr. Reicha, adwokata w Brzeżanach, obrońcą węzła małżeńskiego.

Wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość, by doniósł sądowi do 31 grudnia 1920 r. Wiktora Biernackiego samego wzywa się, by w do tego dnia ewentualnie w sądzie stanął lub zgłosił się. Po powyższym dniu rozstrzygnie sąd ostatecznie w tej sprawie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 4 maja 1920. (4342)

T. 110/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jaroszewski urodzony i zamieszkały w Wołczyńcu, powołany ogólną mobilizacyą do wojska armii austr. wyruszył w pole, gdzie brał udział w bitwach na froncie rossyjskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Jeryny Jaroszewskiej w Wołczyńcu Sp. Stanisławów postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo panu Fedkowi Hnatiukowi z Wołczyńca którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Jaroszewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego,

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 marca 1920. (4442)

T. VI. 51/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Put Aleksander syn Franciszka i Katarzyny, rolnik z Uszwi, urodzony w Porębie spytkowskiej powiat Brzesko, przydzielony w styczniu 1915 do 32 pułku obrony krajowej, nie daje o sobie znać od marca 1915. Powyższy pułk podał, że o losie wymienionego nic mu niewiadomo.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę jego żony Józefy Putowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania za rozwiązane małżeństwa z nim zawartego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dr. Jana Reklewskiego, adwokata w Krakowie.

Aleksandra Puta wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, 26 marca 1920. (4124)

T. 618/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dawid Kurzer urodzony 20 listopada 1884 w Tarnopolu, został powołany do służby w wojsku austr. z końcem roku 1915. W roku 1917 służył na froncie włoskim zkąd często pisywał. Ostatnia wiadomość pochodziła z września 1917. Wedle kartki 20 p. obr. kraj. padł Dawid Kurzer dnia 2 listopada 1917 pod Gorycyą.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., zarządza się na wniosek Hermana Kurzera, Sary Weinstein, Markusa Kurzera, dr. Edwarda Lebenharta i Berty Kurzer postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Dawida Kurzera wzywa się, aby zgłosił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie po dniu 1 października 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 marca 1920. (4406)

T. 65/20 (3). Dmytro Newendlowski s. Józefa i Eudokii ur. Zatorskiej a mąż Kseńki Zadoreckiej, urodzony 2 listopada 1874 w Strzeliskach nowych, rel. gr. katol., rolnik, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli włoskiej i dnia 18 września 1918 zginął w Walonie od granatu rzuconego z aeroplanu austryackiego.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, t. j. do dnia 1 lipca 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyż zakreślonym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o ustaleniu dowodu śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 18 marca 1920. (4341)

T. 122/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Zyszkowicz urodzony 20 lutego 1887 w Rudańcach tamże zamieszkały i przynależny, wstąpił do armii austr. z ogólną mobilizacyą, służąc przy 30 ppp. Wedle zeznań świadka Stefana Lewickiego w październiku 1914 zachorował w Drozdowicach koło Przemyśla Teodor Zyszkowicz na cholerę i odstawiony został do izby chorych. Złamtąd więcej nie wrócił do pułku ani do domu i od tego czasu wszelki słuch o Teodorze Zyszkiewiczu zaginął.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Katarzyny Zyszkowicz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20 lutego 1911 w gr. kat. cerkwi w Rudańcach za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Dawidowi Kochowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Teodora Zyszkowicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 9 marca 1920. (4348

DONIESIENIA PRYWATNE

Z Drukarni Wł. Łoz[illegible] [illegible]rządem Józefa Ziembińskiego.